Środa, 15 stycznia 1936 - Nr. 11 - Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Bydgoski

10 stron
Rok VIII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ KOCIEWSKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ CHEŁMIŃSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102.

Interes armji interesem całego narodu

Budżet Min. Spraw Wojskowych przyjęty w sejmowej komisji budżetowej

Warszawa, 14. I. (PAT.) Dziś rano komisja budżetowa Sejmu przystąpiła do obrad nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych. W obradach wzięli udział m. in. minister Spraw Wojskowych gen. dyw. Kasprzycki, pierwszy wicemin. Spraw Wojsk. gen. Głuchowski, drugi wicemin. Spraw Wojsk. gen. Sławoj-Składkowski, grono wyższych oficerów oraz wielu posłów i senatorów.

Wydatki i dochody wojska na rok 1936/37 uzasadnił szczegółowo referent poseł Duch. Wydatki te wynoszą **768 miljonów złotych,** co w stosunku do całego budżetu Państwa wynosi 34.33 procent. Mówca podniósł tutaj, że, jakkolwiek wydatki te w stosunku do ogólnego, silnie zredukowanego, budżetu stanowią poważny odsetek, są one **nieproporcjonalnie małe do kwot, wydawanych na cele wojskowe w innych państwach,** gdzie w ostatnich latach daje się zauważyć **niesłychany wprost wyścig zbrojeń.**

Poseł Duch po przytoczeniu cyfr, ilustrujących dochody i wydatki w poszczególnych działach budżetu, szeroko i wszechstronnie omówił zagadnienia, wynikające z wykonania budżetu.

Po referacie posła Ducha komisja w pełnym składzie na zaproszenie ministra Spraw Wojskowych, gen. Kasprzyckiego udała się wraz z przedstawicielami Ministerstwa Spraw Wojskowych i prasy do Państwowych Zakładów Inżynierji dla zwiedzenia fabryki samochodów.

Popołudniu o godz. 17-ej komisja przystąpiła do dyskusji nad referatem pos. Ducha. **Liczni mówcy jednomyślnie podnosili wielkie zasługi kierowników wojska w pracy nad stałem potęgowaniem wartości i znaczenia armji,** jako czynnika obronnego i obywatelskiego w państwie oraz z uznaniem podkreślali **współdziałanie armji ze społeczeństwem.**

Przemówienie ministra Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckiego

Po zakończeniu dyskusji zabrał głos p. min. Spraw Wojskowych gen. Kasprzycki dając przegląd całokształtu prac wojska, zwłaszcza związanych z wyszkoleniem i przemysłem wojennym oraz zaopatrzeniem. Co do statystyki przestępczości w armji p. min. stwierdził postępujące z roku na rok polepszenie, co dodatnio świadczy o morale wojska.

Mówiąc o stosunku wojska do społeczeństwa p. min. zaznacza, że **udział wojska w robotach przy odbudowie dróg i mostów przyczynił się do wykonania przeszło 7 tys. m. bieżących dróg i 1383 m. mostów.**

Armja przygotowana do surowych wymagań wojny pod rozkazami generalnego inspektora sił zbrojnych gen. **Rydza-Śmigłego,** oczekuje od przedstawicielstwa narodowego gorącej zachęty do pracy i okazanie zrozumienia dla jej interesów, które nie są niczem innem jak interesem całego narodu.

Preliminarz budżetowy MSWojsk, mówi minister jest wyrazem usilnego dążenia do **realizacji tych niezawodnych i niezmiennych wskazań, jakie w okresie obrony i gotowości obronnej Rzeczypospolitej zostawił nam Wódz Narodu Marszałek Józef Piłsudski.**

Preliminarz MSWojsk przyjęto w brzmieniu przedłożenia rządowego.

Pogoda sprzyja Abisyńczykom

Nieustanne deszcze niepokonaną przeszkodą w ruchach wojsk włoskich — Zacięte walki pod Makalle i Aksum

Warszawa, 14. 1. (PAT). Na podstawie wiadomości z różnych źródeł, PAT podaje komunikat o położeniu na frontach Abisynji w pierwszej połowie dnia 14 stycznia.

Na froncie północnym według urzędowych informacyj włoskich, odbywała się ożywiona akcja wywiadowcza mieszanych oddziałów włoskich, złożonych z żołnierzy włoskich i askarisów.

Według informacyj ze źródeł francuskich, patrole włoskie działają wzdłuż całego frontu północnego. Jeden z takich patroli pokonał wczoraj oddział abisyński, konwojujący żywność w kierunku północnym od Amba-Aladi i zagarnął 1000 worków ryżu.

Źródła angielskie, francuskie i niemieckie stwierdzają, że na froncie północnym padają nieustannie deszcze, stwarzając **dla armji włoskiej nieraz trudności nie do pokonania.** Pomimo tej niepogody, **oddziały abisyńskie wykazują niezwykłą ruchliwość,** atakując silnie wzmocnione, ale posiadające nieliczną załogę fortyfikacje cementowe na tym froncie. Do wojsk abisyńskich **napływają nieustatnie rezerwy,** które toczą **zaciekłe walki na odcinku na północny-zachód od Makalle i na dostępach do Aksum.**

Źródła francuskie donoszą z Dessie, że rejon na północ od Sokota jest w ostatnich dniach wciąż objektem bombardowania. Dnia 10 stycznia samoloty włoskie zrzucały na Sokota, znajdujące się w odległości 100 km na południe od Makalle bomby, które wywołały pożary, a jednocześnie zrzucono **trzy bomby z gazami trującemi.** Ofiarą tych bomb padło 15 Abisyńczyków, a także kościół Najświętszej Panny Marji, który spłonął doszczętnie, a w jego gruzach zginęło 10 osób.

Źródła francuskie notują pogłoskę, że w okolicach Aksum Abisyńczycy zagarnęli skład, w którym znajdowały się **4 uszkodzone samoloty i 12 motocykli z karabinami maszynowemi.**

Addis Abeba, 14. 1. (PAT). Cesarz nadesłał z Dessie do głowy kościoła koptyjskiego pismo: **„Wysłałem wszystkich żołnierzy mojej gwardji na front.** Prawdopodobnie nazajutrz po święcie Tikmet (tj. po Trzech Królach starego stylu 20 stycznia) **sam udam się na front.** Proszę o wznoszenie modłów za moich żołnierzy".

List ten uważają za dowód, iż większe operacje abisyńskie na froncie północnym sa już w toku.

Znany toruński fotograf zabójcą

Tragiczna śmierć dziecka podczas zabawy

Widownią tragicznego zajścia, zakończonego śmiercią małego chłopczyka, była wczoraj ul. Bartosza Głowackiego na Mokrem w Toruniu.

W głębokim dole, na terenie posesji p. Lissewskiego, budującego dom przy ul. Bartosza Głowackiego bawiło się ośmiu chłopców w wieku od lat 7—12. Dzieci rozpaliły ognisko, skakały wokół niego, śpiewając.

Tymczasem w sąsiedztwie tej posesji pracował w swym ogrodzie p. Franciszek Jakowczyk, właściciel znanej w Toruniu firmy fotograficznej przy ul. Różanej. Przypuszczając, że chłopcy do rozpalania ogniska użyli drewna z jego płotu, podbiegł do nich i grożąc deską wyjętą ze sztachet, rozpędzał bawiącą się gromadkę.

Jednego z rozbiegających się chłopców, uderzył, — jak twierdzą inni chłopcy, — dwukrotnie, nie czyniąc mu poważniejszej krzywdy.

Kiedy uderzył jednak pozostającego w tyle 7-letniego Kazimierza Stolińskiego (Wiązowa 4), ten upadł bez przytomności na ziemię.

Jakowczyk nie interesując się losem dziecka, powrócił do swego ogrodu.

W kilka minut później leżącego chłopca znalazł kołodziej Franciszek Wiśniewski, dozorujący realność p. Lissewskiego. Widząc, że malec nie daje znaku życia, wspólnie z przypadkowo spotkanym p. sierżantem Rolewskim zanieśli go na ul. Rejtana do dr. Olszewskiego. Niestety, gdy przybyli do lekarza, ten stwierdził już zgon dziecka.

Zabójcę wkrótce przytrzymano i osadzono w areszcie policyjnym. Przy przesłuchaniu przez policję aresztowany oświadczył, że do zabójstwa się nie poczuwa, gdyż jego zdaniem, chłopiec zmarł wskutek upadku, czy też przestrachu na atak serca.

Zeznania towarzyszy zabawy nieszczęsnego Kazia obalają twierdzenia Jakowczyka.

Istotną przyczynę śmierci ustali dzisiejsza sekcja sądowo-lekarska.

Zgon znakomitego architekta śp. Czesława Przybylskiego

Warszawa, 14. I. (PAT.) W poniedziałek wieczorem zmarł nagle w Warszawie znakomity architekt polski ś. p. Czesław Przybylski.

Płk. Ulrych ministrem Komunikacji



Warszawa, 14. I. (PAT.) P. Prezydent Rzplitej mianował płk. dypl. Juljusza Ulrycha ministrem Komunikacji.

O godz. 12-tej nowomianowany minister Komunikacji płk. Juljusz Ulrych złożył przysięgę na ręce P. Prezydenta Rzplitej.

Premjer Kościałkowski u Pana Prezydenta R. P.

Warszawa, 14. I. (PAT.) Pan Prezydent Rzplitej przyjął dziś p. prezesa Rady Ministrów Marjana Kościałkowskiego, który informował P. Prezydenta o bieżących pracach Rządu.

Odznaczenie ustępującego min. Butkiewicza

Warszawa, 14. I. (PAT.) P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś na pożegnalnej audjencji ustępującego ministra Komunikacji inż. Michała Butkiewicza, któremu wręczył odznaki Wielkiej Wstęgi Orderu Polonia Restituta.

Dziś w numerze:

Konwersja państwowych pożyczek wewnętrznych

Dekret o „Pożyczce Konsolidacyjnej" ukaże się w dzisiejszym „Dzienniku Ustaw"

Warszawa, 14. 1. (PAT). Rada Ministrów wśród uchwalonych ostatnio projektów dekretów przyjęła również przedłożony przez p. ministra Skarbu ważny **dekret o konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych.**

Jak nam komunikuje Ministerstwo Skarbu — myślą przewodnią tego dekretu jest skonsolidowanie rynku wewnętrznych pożyczek państwowych i urealnienie programu ich umorzenia. Zagadnienie to nie mogło być pominięte wśród ostatnich prac rządu, zmierzających do wzmocnienia podstaw finansowych skarbu Państwa.

POTRZEBA KONSOLIDACJI DOTYCHCZASOWYCH POŻYCZEK.

Państwowe pożyczki wewnętrzne — jak wiadomo — emitowane były w różnych okresach i warunkach. **Kryzys gospodarczy** już od dawna **wysunął potrzebę konsolidacji** tych pożyczek podobnie, jak zostało to dokonane w zakresie szeregu zobowiązań prywatno i publiczno-prawnych. Ponadto — **nieshamonizowanie z sobą planów umorzeń** poszczególnych pożyczek państwowych w czasie najbliższym musiałoby z konieczności wywołać większy nacisk **na zwiększanie wydatków Skarbu Państwa,** związanych nietylko z oprocentowaniem, ale i z wykupem tych pożyczek. Jasnem zaś jest, że w wytworzonych warunkach gospodarczych zwiększanie obciążenie społeczeństwa na cele tych wydatków ani obecnie, ani w najbliższej przyszłości nie może być przedsięwzięte.

Biorąc powyższe motywy pod uwagę przeprowadzenie konwersji wewnętrznych pożyczek państwowych stało się **rzeczą konieczną.**

JAKIE POŻYCZKI OBJĘTE BĘDĄ KONWERSJĄ?

Konwersją tą objęte będą pożyczki następujące:
5-proc. Państwowa Renta Ziemska serji 1,
4-proc. Premjowa Pożyczka Inwestycyjna.
3-proc. premj. Pożyczka Budowlana serja 1
5½-proc. Pożyczka Budowlana, serja 2
5-proc. Państw. Renta Wieczysta, serja 1
6-proc. Pożyczka Inwestycyjna.

„POŻYCZKA KONSOLIDACYJNA".

Nowy papier, który posiadacze wyżej wymienionych pożyczek otrzymają po przedłożeniu tych pożyczek do zamiany nosić będzie nazwę pożyczki konsolidacyjnej. Papier ten wyposażony został w szereg poważnych przywilejów.

Przedewszystkiem, jeśli chodzi o sprawę wykupu pożyczki konsolidacyjnej, to **plan umorzeniowy, obliczony na 45 lat,** będzie ustalony w ten sposób, że obligacje wylosowane do umorzenia w ciągu pierwszych 10 lat będą wykupywane **z nadpłatą 20 proc.,** a więc po kursie 120 za 100, za wylosowane w latach następnych z **nadpłatą 15 proc.** ponad ich wartość imienną.

Pożyczka konsolidacyjna emitowana będzie w złotych w złocie. Będzie ona papierem na okaziciela i dopuszczona zostanie do wolnych obrotów na giełdzie.

PRZYWILEJE POŻYCZKI.

Kupony od obligacji tej pożyczki **wolne są od podatków.** Na specjalną uwagę zasługuje przywilej, zapewniający nowym obligacjom pożyczki w kwocie nie przekraczającej 5.000 zł w złocie wartości imiennej, **zwolnienie od wszelkiego zajęcia nie wyłączając zajęcia z tytułu należności publiczno-prawnych.** Ważnym też jest, że obligacje pożyczki konsolidacyjnej będą przyjmowane według ich wartości imiennej **na podatek od spadków i darowizn do kwoty** 25.000 zł od każdego płatnika tego podatku. Wreszcie obligacje pożyczki konsolidacyjnej będą posiadały wszelkie **prawa papierów pupilarnych.**

Oprocentowanie pożyczki ustalone zostało na **4 od sta** w stosunku rocznym i płatne będzie półrocznie zdołu. Pierwszy kupon obejmie odsetki od dnia wejścia w życie dekretu i będzie wypłacony w dniu 15 lipca rb.

KONWERSJA DAWNYCH POŻYCZEK NA POŻYCZKĘ KONSOLIDACYJNĄ.

Konwersja wymienionych pożyczek na papier o podanych powyżej walorach i przywilejach będzie przeprowadzona najdalej **w ciągu okresu rocznego** z tem, że obligacje objęte konwersją, przyjmowane będą do wymiany według ich wartości nominalnej i **po kursie 100 za 100.**

Pożyczki objęte konwersją, o których była mowa, z dniem ogłoszenia dekretu a więc **z dniem 15 bm., nie będą umarzane według dotychczasowych planów i nie będą już przynosić ich posiadaczom odsetek ani wygranych (premij),** z wyjątkiem odsetek przypadających za kupon bieżący, którego bieg rozpoczął się przed dniem 15 stycznia rb. jeżeli obligacje tych pożyczek nie będą przedłożone do konwersji w przepisanym terminie zostaną przez państwo wykupione według ich wartości imiennej w ciągu lat 30 drogą losowania, według planu umorzenia, który ustalony zostanie po zamknięciu konwersji dla każdej z tych pożyczek rozporządzeniem ministra Skarbu. Oczywiście — jak wyżej zaznaczono od tych nieprzedłożonych do konwersji obligacyj procenty nie będą płacone.

WYŁĄCZONE Z POD KONWERSJI POŻYCZKI.

Z pod konwersji na powyższych zasadach wyłączona została **4-procentowa Premjowa Pożyczka Dolarowa serji III.** Rząd uznał, że pożyczka ta, jako papier premjowy wypuszczony w drobnych odcinkach i znajdujący się w rękach szerokich sfer społeczeństwa winna być utrzymana.

Nie została objęta również konwersją **Pożyczka Narodowa** z 1933 r. niemniej jednak jest ona **dopuszczona do dobrowolnej konwersji** i będzie mogła być wymieniona na nowe obligacje pożyczki konsolidacyjnej, jednakże tylko w granicach kwoty imiennej tej ostatniej, która ustalona została na 600 milj. zł. Rząd liczy się z tem, że posiadacze Pożyczki Narodowej, z uwagi na doniosłe cele konwersji przedłożą samorzutnie swe obligacje Pożyczki Narodowej do konwersji na Pożyczkę Konsolidacyjną. Tembardziej można się tego spodziewać, ponieważ Pożyczka Konsolidacyjna daje duże korzyści w porównaniu z Pożyczką Narodową, jak naprz. nadpłaty przy umorzeniu, do którego przystąpi się zaraz po zamknięciu konwersji, oraz możność wolnego obrotu obligacjami na skutek zamiany papieru imiennego na okazicielski.

Wreszcie konwersją nie została objęta zeszłoroczna 3-procentowa Premjowa Pożyczka Inwestycyjna, która jest papierem świeżo wypuszczonym w czasie obecnej konjunktury, i której okres umorzeniowy w momencie emisji został już dostosowany do obecnych warunków państwowego kredytu długoterminowego.

Rygorami konwersji nie została w końcu objęta **5-proc. Pożyczka Konwersyjna z 1924 r.** która pozostanie na rynku jako odrębny papier, przy utrzymaniu wysokości oprocentowania 5 od sta rocznie. W dążeniu jednak do zbliżenia terminu umorzenia tej pożyczki do okresu umorzeniowego nowej Pożyczki Konsolidacyjnej — **przedłużono umorzenie Pożyczki Konwersyjnej** z 1924 r. o lat 20 t. j. **do 1965 r.**

Opisana powyżej konwersja naszych państwowych pożyczek wewnętrznych, przeprowadzona będzie **dekretem, który w dniu 15 bm. ogłoszony zostanie w „Dzienniku Ustaw R. P.".**

Ulgi dla spółdzielni rolniczych

wprowadza nowy dekret Prezydenta R. P.

(o) **Warszawa,** 14. I. (Tel. wł.) Rada Ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwaliła **projekt dekretu Prezydenta R. P. o ulgach w spłacie zobowiązań spółdzielni rolniczych i ich central.** Dekret daje spółdzielniom możność wywiązania się ze swych zobowiązań przez zawarcie układów z wierzycielami na warunkach łagodniejszych, niż je przewiduje prawo o postępowaniu układowem.

200 miljonów zł strat

poniosło rolnictwo wielkopolskie wskutek klęski suszy

(o) **Poznań,** 14. I. (Tel. wł.) Prowizoryczne obliczenia, przeprowadzone w związku **z klęską suszy,** jaka w latach 1934 i 1935 nawiedziła teren Wielkopolski, wykazały, że **rolnictwo wielkopolskie poniosło straty, przekraczające 200 miljonów zł.** Posucha w Wielkopolsce przybrała zatem charakter **wielkiej katastrofy żywiołowej.**

Rektor Uniwersytetu Poznańskiego nie popełnił plagjatu

Publikacja uczonych polskich

(o) **Poznań,** 14. I. (Tel. wł.) Ukazała się publikacja najwybitniejszych polskich uczonych i profesorów Hoyera, Nowaka, Markowskiego, Niemczyckiego, Woltera, Zolla, w której **uczeni ci odpierają napaść pism endeckich na rektora Uniwersytetu Poznańskiego prof. Rungego, jakoby miał dopuścić się plagjatu prac naukowych prof. Fibicha.**

W komunikacie tym czytamy:

„Prof. dr. Stan. Runge, wydając w r. 1931 swoje książki pod swojem nazwiskiem, **nie naruszył praw autorskich prof. dr. Fibicha,** jednak postąpił nieoględnie, nie wyjaśniając podstawy, na jakiej polegały jego prawa do publikacji, nawet bez podania źródła, całych ustępów ze skryptów, wydanych jako wykłady prof. Fibicha.

Berlińscy bokserzy w Inowrocławiu

Wynik 10:6 dla Berlina — 3 nokauty na ringu

W przepełnionej wprost do niemożliwości sali Teatru Zdrojowego w Inowrocławiu odbyło się wczoraj spotkanie pięściarskie reprezentacyj Berlina i Inowrocławia (zawodnicy Cujavji i Przybylski z Sokoła poznańskiego).

Wyniki były następujące:

Waga musza: Bruss (B) — Łada. Zwycięża na punkty **Łada.**

Waga kogucia: Weinhold (Berlin) — Rogowski. Najładniejsza walka dnia, zwycięża na punkty Rogowski.

Waga piórkowa: Völker (B) — Marcysiak. Na punkty zwycięża dość zdecydowanie Völker.

Waga lekka: Vietzke (B) — Lelewski. Zwycięża niezasłużenie na punkty Vietzke; walka była typowo **remisowa.**

Waga półśrednia: Hünekens (B) — Radomski. Na punkty zwycięża Radomski po bardzo ładnej walce.

Waga średnia: Campe (B) — Lewandowski. Zwycięża w pierwszej rundzie przez nokaut olimpijczyk niemiecki Campe.

Waga półciężka: Hornemann (B) — Przybylski. W drugiej rundzie zwycięża przez nokaut doskonały Hornemann.

Waga ciężka. Kyfus (B) Kuchnowski. W drugiej rundzie zwycięża przez nokaut Kyfus.

Publiczności około 2500. Sędziował na punkty p. Fagaro (Węgry), w ringu na przemian Pfuhl i Urbaniak.

Na meczu obecni byli p. gen. Thommee, dowódca OK VIII oraz pułk. Klementowski, **dyrektor okręgu PUWF w Toruniu.**

Odznaczenie gości holenderskich

Warszawa 14. 1. (PAT) Pan Prezes Rady Ministrów przyjął w dniu 14-tym bm. bawiących w Warszawie holenderskiego ministra rolnictwa dr. Deckersa oraz ministra przemysłu i handlu prof. inż. Gellissena, i wręczył im odznaki Wielkiej Wstęgi orderu „Odrodzenia Polski".

O godz. 14-tej p. minister Skarbu Kwiatkowski podejmował ministrów holenderskich śniadaniem w resursie **kupieckiej.**

Ministrowie holenderscy w Poznaniu

(o) **Poznań,** 14. I. (Tel. wł.) Jutro **przybywają** do Poznania bawiący **w Polsce ministrowie holenderscy.** Goście zwiedzą miasto, kilka wzorowych gospodarstw rolnych w Wielkopolsce.

Konferencja w sprawie etatyzmu

Warszawa, 14 I. (PAT.) W sobotę, dn. 18 bm. o godz. 10 rano w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem min. Góreckiego odbędzie się konferencja poświęcona zagadnieniom etatyzmu.

Ms. „Piłsudski" przybędzie do Gdyni w poniedziałek

Ms. „Piłsudski" odszedł dnia 11 bm. z Nowego Jorku do Gdyni, zabierając ze sobą pasażerów i znaczny ładunek towarów (850 ton). Ms. „Piłsudski" zawinie po drodze do Halifaxu i Kopenhagi. Przybycie jego do Gdyni spodziewane jest w dniu 20 bm.

Kurs specjalny dla szeregowych P.P. rozpocznie się w Warszawie 15 bm.

(o) **Warszawa,** 14. I. (Tel. wł.) Na podstawie zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych rozpocznie się w Warszawie dn. 15 bm. 3 i pół miesięczny kurs specjalny dla szeregowców Policji Państwowej. Ukończenie tego kursu jest równoznaczne z przejściem wyszkolenia policyjnego. Kurs utworzono przy szkole dla oficerów Policji Państwowej.

„Wesoła lwowska fala" nie będzie zlikwidowana

(o) **Lwów,** 14. I. (Tel. wł.) Do Lwowa przybył dyrektor programowy Polskiego Radja p. Górecki celem załatwienia **konfliktu między „Wesołą lwowską falą" i centralą Polskiego Radja.**

Wszelkie wiadomości na temat zlikwidowania „Wesołej lwowskiej fali" są nieprawdziwe.

Dziennik opozycyjny w Środzie przestał wychodzić

(o) **Środa,** 14. I. (Tel. wł.) Miejscowy dziennik endecki „Nowa Gazeta" przestał wychodzić. Pismo zawieszono z powodu trudności finansowych.

6 trampów na podwoziach pociągu

(o) **Cieszyn,** 14. I. (PAT.) Podczas rewizji pociągu pospiesznego, zdążającego z Warszawy do Wiednia, na dworcu w Zebrzydowicach znaleziono **6 osobników, ukrytych pod wagonami na podwoziach.** Na komisarjacie stwierdzono, że 4-ch pochodzi z Częstochowy, a dwóch z Warszawy, i że chcieli oni dojechać do Wiednia. Drogę do Zebrzydowic odbyli na podwoziach, nie zważając na połączone z tem niebezpieczeństwo. W podróż wybrali się, gnani chęcią wrażeń i poznania zagranicy.

Odroczenie egzekucji Hauptmanna

Trenton, 14. 1.. (PAT). Prokurator naczelny stanu New Jersey Wilentz oświadczył dziś, że posiada z wiarogodnego źródła wiadomość, że **gubernator Hoffman zgodził się na odroczenie egzekucji Hauptmanna.**

Syn bogatego kupca ofiarą „kidnapperów"

Havana, 14. I. (PAT.) Policja aresztowała sprawcę uprowadzenia syna bogatego kupca Paolino Gorostitza w momencie, gdy odbierał on część okupu. Pozatem aresztowano jego trzech wspólników.

Plajta „operacyj“ na giełdzie plotki

Utarł się taki zwyczaj, że im mniej się mówi o pannie — tem lepiej dla niej i tem lepszą cieszy się opinją.

Podobnie jest i z pieniądzem, z polityką walutową. Nigdzie bowiem nie obserwujemy tak wielkiej subtelności i czułości, jak właśnie w tej dziedzinie, gdzie ludzie ostrożnie, wolno, z wielkim namysłem realizują powzięte plany. My — Polacy specjalnie skłonni jesteśmy do plotkarstwa na tematy ogół interesujące. Od plotki do niepokoju już tylko jeden krok nas dzieli. Niepokój zmienia się łatwo w panikę, tak wyjątkowo szkodliwą w życiu gospodarczem. Wprawdzie między „panną z dobrego domu“ a sprawami walutowo-finansowemi jest spora różnica, sporo jednak jest również podobieństwa; i tu i tam bowiem trzeba specjalną zwracać uwagę i starać się o zachowanie jaknajlepszej opinji.

I dlatego wszystkie zmiany w dziedzinie polityki pieniężnej, o których tyle ostatnio plotka głosiła, odsyłamy do tych wypadków, kiedy właśnie ukazuje się dym bez ognia. Niezmiernie trudno jest z takim „dymem“ walczyć, — niewiadomo bowiem, skąd on się dobywa. Wiadomo tylko jedno: istnieje „giełda plotki“, ściśle złączona z giełdą pieniężną. Nawet bez przesady możnaby powiedzieć, że giełda pieniężna jest uzależniona od plotki. Jeżeli na rynku ukaże się jakaś wiadomość na temat jakiejś urojonej ryski na wielkim gmachu naszego gospodarstwa — odpowiada jej natychmiast chór giełdy pieniężnej, która niemal automatycznie staje się ostrożna jeszcze bardziej w swych poczynaniach.

Ostatnio ukazała się wprost z „giełdy plotki“ wiadomość o rzekomych zmianach planu polityki finansowej rządu. Mówiono o utworzeniu w najbliższym czasie centrali dewiz, a więc o ograniczeniu swobody obrotów pieniężnych w handlu z zagranicą.

Opowiadano niestworzone rzeczy. Jak zawsze w takich wypadkach nieodpowiedzialna część prasy podchwytuje wiadomość z „giełdy plotki“ i puszcza ją dalej, opatrując od siebie komentarzami, urastającemi w oczach czytelników do olbrzymich rozmiarów. I dzieje się tu zupełnie tak samo, jak z plotką o pannie z dobrego domu. Ktoś powie, że panna podoba się równocześnie dwóm młodym ludziom, po kilku zaś dniach „naoczni świadkowie“ zaczną opowiadać niestworzone rzeczy.

Z rekordową więc szybkością społeczeństwo dowiedziało się o „zamierzonych zmianach“ naszej polityki finansowej i walutowej. Opowiadano sobie, że w najbliższych dniach ustąpi wiceminister Koc, który — jak wiadomo — jest zastępcą ministra skarbu i prowadzi właśnie sprawy finansowo-walutowe.

Wystarczy, aby rząd zastanawiał się teoretycznie nad możliwościami i potrzebami gospodarczemi, by opinja „giełdy plotkarskiej“, podsysanej i żywionej przez kilku niedyskretnych „wtajemniczonych“, a w wielu wypadkach spekulantów, została już ostatecznie i „niezłomnie“ urobiona.

A tymczasem w rzeczywistości okazuje się zupełnie coś innego.

I dlatego dobrze się stało, że minister skarbu, który jest jednocześnie wicepremjerem gospodarczym, wyraźnie oświadczył społeczeństwu że: „...postawiony sobie przez rząd cel: **uzdrowienie i zrównoważenie gospodarki budżetowej państwa — nietylko znajduje się w toku pełnej realizacji, ale już daje konkretne i pomyślne dla gospodarstwa narodowego wyniki“.**

Nietylko zresztą minister Kwiatkowski tak się zapatruje na sytuację Polski. Niedawno w Londynie odbyło się roczne walne zebranie jednego z największych banków angielskich; British Overseas Bank, który — jak wiadomo — współpracuje z bankami polskiemi, na którem dyrektor banku Norman L. Hird powiedział przytaczając słowa prezesa Gairdner'a: **„Nasz przewodniczący powołał się na Polskę, która jest pod względem ekonomicznym i politycznym jasnym punktem w ciemnej raczej Europie“.**

Takie oświadczenie przedstawiciela angielskiej finansjery powinnoby wystarczyć dla przerwania nareszcie „akcji“ naszej giełdy plotkarskiej, która nie lubi wierzyć Polakom. Dodajemy więc je — jako ilustrację — do jasnego i wyraźnego oświadczenia ministra Kwiatkowskiego, które wreszcie kładzie kres szkodliwemu podsycaniu dymu, powstałego... z powietrza, bez ognia.

El.

Blisko 100 miljonów zł

zarobiły koleje w ciągu 10 miesięcy roku ubiegłego

Ostateczne wyniki eksploatacyjne Polskich Kolei Państwowych za czas od 1 stycznia do 31 października 1935 r. zostały zamknięte nadwyżką eksploatacyjną brutto w wysokości 93.064.529,40 zł.

Po pokryciu z tej nadwyżki wydatków na oprocentowanie i umorzenie zobowiązań Polskich Kolei Państwowych, rozchodów lotnictwa cywilnego i inwestycyjnych — pozostała nadwyżka wpływów nad rozchodami w budżecie PKP. wynosi 22.580.150,19 zł.

Budujemy potęgę morską Polski

II.

Już wkrótce rusza Ms „Batory“ — 155 tysięcy pasażerów — Nasze trzy linji emigracyjne — Lżej jechać na obczyznę pod polską banderą!

(Korespondencja własna).

Warszawa, w styczniu.

Na wielkiej, jednej dziś z pierwszych w świecie stoczni w Monfalcone pod Tryjestem, setki wprawnych dłoni robotniczych wykończają nasz drugi już zkolei, potężny, nowoczesny motorowiec, M/S „Batory“. I gdyby nie trudności, wywołane „sankcjami“, może już dziś byłby ten wspaniały olbrzym morski gotów do swego pierwszego rejsu z pod słonecznego nieba Italji do macierzystego swego portu — Gdyni, by stąd rozpocząć ciężką, ale chlubną służbę pod polską banderą na oceanicznym szlaku do Ameryki. W każdymbądź razie — w maju wyruszy M/S „Batory“ w swą podróż inauguracyjną, budząc w portach, do których zawinie, niemniejszy podziw niż jego imponujący bliźniak, M/S „Piłsudski“, rozpoczynający właśnie w tych dniach szósty swój transatlantycki rejs z gdyńskiego portu. A równocześnie z popularyzacją na szerokim świecie imienia polskiego, oba nasze piękne motorowce będą dźwigały na sobie ciężar wielkiej pracy pionierskiej w służbie rozwoju potęgi gospodarczej Państwa i jego ekspansji na dalekie lądy i morza. Dla narodów morskich bowiem posiadanie przez młodą i doniedawna mało im znaną Polskę odrodzoną tak wspaniałych, najnowocześniej zbudowanych okrętów — jest pewnego rodzaju „glejtem“ zaufania, wprowadzającym nasz eksport na ich wielkie, bogate rynki zbytu. Stare przysłowie „jak cię widzą, tak cię piszą“, ma tu wpełni zastosowanie. I jedną jeszcze, doniosłą rolę odegrać mają dwa nasze motorowce — narówni zresztą z innemi jednostkami polskiej żeglugi morskiej: oto stanowią one nowe, trwałe ogniwo nierozerwalnego ani przez czas, ani przez oddalenie, łańcucha łączności emigracji polskiej z Macierzą...

Wielka, 8-miljonowa dziś rzesza wychodźcza, rozsiana po świecie całym, stanowi dziś piątą część narodu polskiego, związaną z krajem ojczystym silnymi węzłami patrjotyzmu. Rozproszeni w niezmierzonem, wielojęzycznem morzu obczyzny, emigranci nasi skwapliwie chwytają wszelkie momenty, mogące utrwalić łączność ich ze „starym krajem“. To też stworzenie własnych, polskich linij okrętowych — to dla nich radosny fakt przerzucenia mostu z dalekiej ojczyzny na ziemię wychodzczą, a uroczystość przybycia pierwszych statków z Polski jest i będzie zawsze największem świętem. A z drugiej strony — w emigrantach polskich, zarówno udających się dopiero za morza, jak i w zasiedziałych już na obczyźnie, nasza żegluga morska znajduje najtrwalszą podporę swego rozwoju. A że rozwój ten, mimo światowego kryzysu gospodarczego, z roku na rok postępuje raźno naprzód, świadczy wymownie choćby te kilka cyfr, wziętych z odczytanego przez kierownika wydziału propagandy Linij Żeglugowych Gdynia—Ameryka, red. Morawskiego na konferencji prasowej sprawozdania:

W ciągu niecałych sześciu lat istnienia G. A. L.-u, (r. 1930—1935) statki jego przewiozły 155.218 pasażerów i 83.865 ton towarów. Na samej tylko linji północno-amerykańskiej odbyły 90 rejsów okrężnych, przewożąc 51.156 pasażerów, 61.764,3 ton towarów i 88.014 worków poczty. A liczby te niewątpliwie w najbliższej przyszłości wzrosną znacznie, jeżeli się zważy, że pierwszy z dwuch nowych motorowców, m/s „Piłsudski“, rozpoczął obsługę tej linji dopiero we wrześniu ub. r.

Niemniej pomyślnie rozwija się żegluga na Linji palestyńskiej, która (mimo, iż powstała ona dopiero w r. 1933), w 59 podróżach okrężnych przewiozła 59.107 pasażerów. Na szczególną uwagę zasługuje jednak tempo rozwoju tej linji w ostatnim czasie. Oto bowiem, gdy w r. 1933 statki jej przewiozły zaledwie 3.861 osób, to w r. 1934 — już 21.337, a w r. 1935 — aż 27.909. Nie mniejszy był również wzrost innych przewozów, a mianowicie towarów (1.651,8 ton w r. 1933 i 13.623,3 w r. 1935) oraz poczty (74 worki w 1933 r. i 2.972 w 1935 r.).

Pod tak pomyślnemi dla G. A. L.-u auspicjami za kilka już tygodni, bo d. 28 lutego b. r., rozpoczyna swą pracę trzecia, regularna linja Towarzystwa — południowo-amerykańska. Będzie to zarazem najdłuższy ze stałych polskich szlaków pasażerskich, s/s „Pułaski“ bowiem (oddany po wycofaniu z linji południowo-amerykańkiej do przebudowy na stoczni kopenhaskiej) będzie przebywał za każdym swym rejsem w obie strony olbrzymi dystans około 20 tysięcy kilometrów. Uruchamiając tę linję, G. A. L. miały na uwadze nietylko względy gospodarcze, ale — i to przedewszystkiem — narodowe. Kraje bowiem Ameryki Południowej, bardziej, niż inne ośrodki naszej emigracji, wymagają utrzymania stałej i ścisłej łączności z Polską, gdyż obejmują tereny, najbardziej realne dla planów przyszłego wychodźtwa polskiego. A przytem emigracja do tych krajów, to, w znacznej części, element chłopski, potrzebujący szczególnie troskliwej opieki Państwa. To właśnie zapewni nowym emigran-

(Ciąg dalszy na stronie 4-tej).

Najnowsze samoloty na polskiej linji „trzech mórz“

Jeden z nowych „Lockheed'ów“ montuje się w Gdyni — Z Warszawy do Aten w jednym dniu

W Gdyni montuje się obecnie jeden z najbardziej nowoczesnych samolotów pasażerskich, amerykański „Lockheed“ który, zakupiony w Ameryce, przewieziony został do Polski na pokładzie M/S „Piłsudski“. Trzy dalsze Lockheed'y znajdują się w drodze.

Tak więc polska komunikacyjna flota powietrzna wzbogaca się o cztery nowoczesne płatowce. Po zakupieniu dwóch amerykańskich Douglasów, o których wprowadzeniu na polskie linje powietrzne pisaliśmy już kilkakrotnie, obecnie zakupiono w Ameryce, przodującej całemu światu w dziedzinie przemysłu lotniczego, cztery wspomniane aparaty typu Lockheed Electra.

O ile **Douglasy** możnaby było przyrównać do **komfortowych autobusów,** to **Lockheedy** przypominają raczej **luksusowe samochody osobowe.** Są mniejsze i to zarówno niższe, jak i krótsze o kilka metrów. **Rozpiętość skrzydeł u Lockheedów wynosi 16.80 m.,** podczas gdy **u Douglasów 25.9 m.** Waga jest o połowę mniejsza. **Lockheedy** mają w kabinie pasażerskiej **10 miejsc,** a więc znów o cztery mniej niż Douglasy. Szybkość obu typów jest jednak taka sama, to znaczy **ponad 300 km.**-godz. Lockheedy utrzymują stałą komunikację powietrzną od Kuby aż do Alaski. Wypróbowane zostały wszechstronnie, wykazując maksimum bezpieczeństwa.

Lockheedy podobnie, jak i Douglasy, są **dolnopłatowcami,** wyposażonemi w **dwa silniki,** umieszczone po obu stronach kadłubu. I tu znów podobnie, jak w Douglasach, **kabina pasażerska jest całkiem izolowana** zarówno pod względem akustycznym, jak i zabezpieczona przed dopływem gazów spalinowych. Specjalne urządzenia wentylacyjne doprowadzają czyste powietrze sprzed śmig.

Douglasy utrzymują, jak wiadomo, komunikację pomiędzy Warszawą i Krakowem, a obecnie również między Warszawą i Berlinem. W nadchodzącym okresie wiosennym i letnim, wedle nowego rozkładu lotów. Douglasy kursować będą prawdopodobnie na linji Warszawa—Berlin. **Lockheedy natomiast obsługiwać będą linję „trzech mórz“, Bałtyk — morze Czerwone — morze Egejskie.** Pozwoli to na przebywanie olbrzymiej **trasy Warszawa — Ateny w jednym dniu.**

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej).

tom przedewszystkiem podróż morska pod polską banderą.

Wychodźtwo do Ameryki Południowej, z chwilą zamknięcia dla imigracji granic St. Zjednoczonych Ameryki Północnej i Kanady, od r. 1925 stale wzrastało, osiągając w r. 1929 imponującą cyfrę 30.000 emigrantów. Następnie emigracja nasza gwałtownie spadła, jednak utrzymuje się obecnie stale na cyfrze rocznej 5.000 osób, udających się przeważnie do Ameryki Południowej do rodzin.

W przyszłości jednak wychodźtwo to niewątpliwie wzrośnie, to też stworzenie własnej linji żeglugowej stało się koniecznością. Jak już wspominaliśmy, uruchomienie jej poprzedzi gruntowne przerobienie s/s „Pułaski", a przedewszystkiem przystosowanie go do długiej podróży na skwarze podzwrotnikowym (wentylacja, chłodnie itd), tak, iż wychodźca znajdzie tam wszelkie warunki wygodnej i bezpiecznej podróży — jakże inne od tych straszliwych przeżyć na obcych okrętach emigracji zamorskiej z czasów „pana Balcera" lub nawet znacznie późniejszych!

Co dwa miesiące od kamiennego mola portu w Gdyni będzie odbijał popularny już dziś na szerokim świecie s/s „Pułaski", zabierając na swym pokładzie tysiączną rzeszę emigrantów, w dalekie nieznane kraje wędrujących za chlebem. Ale w tym właśnie, **smutnym momencie rozstania** z krajem, **serca im krzepić będzie na walkę z losem świadomość, że polski okręt,** na którym polska łopoce bandera — toć przecież także kawałek Ojczyzny!

J. Del.

Eks-kanclerz Bruening jedzie do Ameryki

B. kanclerz Rzeszy, dr. Bruening ze Strassburga, gdzie od dłuższego czasu przebywa, **wybiera się w podróż** do Stanów Zjednoczonych. Pobyt b. kanclerza w USA. potrwa dłużej, gdyż liczni jego zwolennicy i przyjaciele za oceanem zamierzają urządzić szereg odczytów z udziałem dr. Brueninga.

Hollywood dnia dzisiejszego...

Miasto ciężkiej, żmudnej pracy

Hollywood ciągle jeszcze otoczone jest legendą... legendą złota, sławy, szczęścia...

W Hollywood pieniądz spada **złotą manną z nieba.**

W Hollywood każda kobieta, **nawet brzydka, staje się kobietą piękną.**

Tylko w Hollywood **ludzie umieją jeszcze kochać.** Małżeństwo, rozwody, dramaty miłosne są na porządku dziennym.

Tylko w Hollywood **ludzie pięknie mieszkają.** Wille, pałace, kryształowe szyby i lustra, pałace gwiazd — myśli się, że to są zwykłe mieszkania przeciętnych ludzi. Piękne ogrody i parki — w parkach wodotryski — na stawach łabędzie. Nad strumykami romantyczne mostki westchnień.

Szaleje się na całego. Każde szaleństwo ma wdzięk, o każdem mówi się potem miesiącami.

I wystarczy tylko przekroczyć granicę Hollywood, żeby stać się **głośnym na całym świecie.**

I zaraz pisma całego świata umieszczają fotografję. Zaraz dziennikarze całego świata dobijają się drzwiami i oknami z prośbą o wywiad.

Zaraz cały świat wie, jakie nosisz suknie, jakie palisz cygara, jakie lubisz kwiaty, co czytasz, jaka jest twoja najulubieńsza potrawa.

Wystarczy tylko przekroczyć próg zaczarowanego kręgu Hollywoodu, żeby **zdobyć szczęście.**

Tak było... do niedawna i ludzie myślą, że tak jest i dzisiaj.

Ale się mylą. Hollywood jest dziś przedewszystkiem **miastem pracy i miastem oszczędności.**

Film dźwiękowy zmienił Hollywood do niepoznania.

Film dźwiękowy żąda pracy. Przedewszystkiem pracy. **Aktorzy muszą się uczyć języków, dykcji, śpiewu.** Próżniactwo, bezczynność mści się fatalnie. Każda chwila niewykorzystana zostaje wykorzystana przez kogo innego. Nie wolno próżnować pod najstraszliwszą groźbą wycofania się z obiegu, stracenia możliwości angagement, stracenia popularności.

Popularność — to słowo jest najgroźniejszem słowem w Hollywood.

Artyści wiedzą dziś doskonale, że kiedy gwiazda ich popularności zblednie bodaj na chwilę, zostaną wycofani z obiegu, będą ludźmi straconymi, ludźmi bez jutra.

Więc oszczędzają na to czarne, niewiadome jutro, jak mogą. **Film nie daje już dziś tych zarobków, co dawniej, trzeba uczyć się dorabiać w inny sposób.**

Gwiazdy filmowe i tego nauczyły się bardzo prędko. Prawie wszystkie znalazły sobie jakieś intratne poboczne zajęcie, które przynosi im doskonały dochód.

Jeanette Gaynor ma restaurację. Prowadzi ją sprężyście, administruje przedsiębiorstwem bez niczyjej pomocy.

Bebe Daniels ma szkołę tańca.

Norma Shaerer prowadzi ogromny hotel w miejscowości weekendowej pod Hollywood.

Liliana Harwey prowadzi szkołę kucharską. Tak, tak, mileńka „słodka Liljanka" jest doskonałą kucharką.

Wallace Berry ma szkołę bokserską.

Ramon Novarro prowadzi klub bridge'owy.

Richard Dix uczy konnej jazdy.

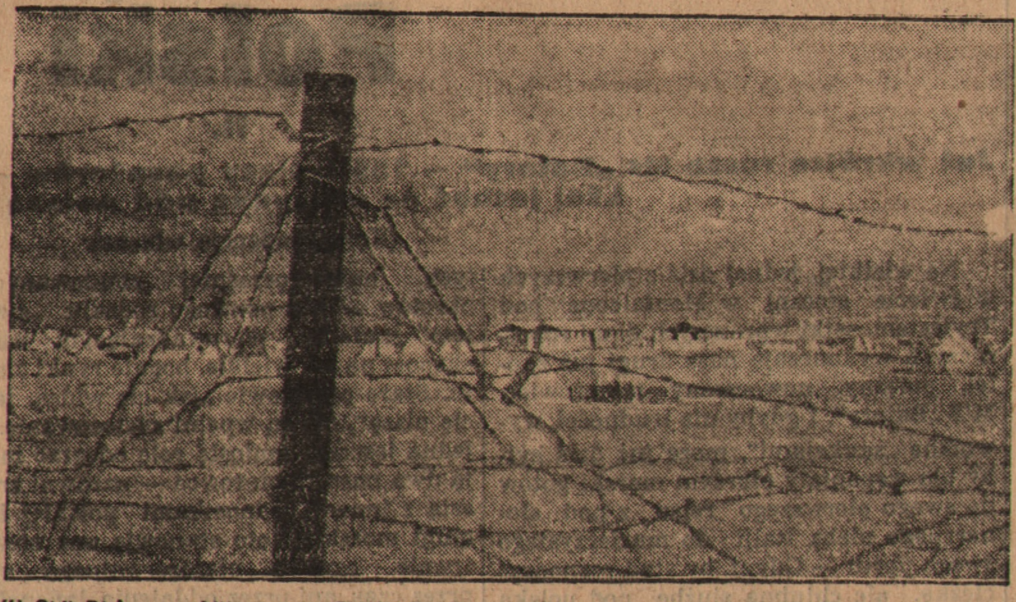
Charles Bickford daje lekcje języków obcych.

Tak, proszę państwa, ludzie w Hollywood pracują. Pracują i ciułają skrzętnie grosz do grosza.

Czasy szaleństw minęły. Deszcz złota ustał. Czary „skończyły się", Hollywood jest dziś miastem pracy. Jest miastem najzupełniej niepodobnem do tego, jakiem było wczoraj, do tego, o którem w wielkich miastach, w zapadłych kątach śnią dziś jeszcze setki, tysiące dziewcząt, wzdychając sentymentalnie:

— Hollywood, ach Hollywood.

Anglja gromadzi wojska w Egipcie



W Sidi Bishr w pobliżu morza Śródziemnego powstał w ostatnim czasie olbrzymi obóz wojsk brytyjskich otoczony drutem kolczastym

Król żebraków

Żebracy najlepszymi płatnikami w Budapeszcie

Zagadnienie walki z żebractwem jest jednym z największych kłopotów stolicy Węgier — Budapesztu. Nieustające starania władz miejskich i dobroczynnych komitetów opieki społecznej nie znalazły jednak dotąd sposobu, by **Budapeszt uwolnić od tej plagi, trapiącej mieszkańców od rana do nocy.**

Ostatnio — jak donosi prasa węgierska — pewien urzędnik stołecznej policji miejskiej, **dr. Zoltan Bolsel Buday,** postanowił zbadać zbliska na własną rękę bolączkę miasta i, przebrawszy się za żebraka, **przeżył 6 tygodni wśród mieszkańców melin i zaułków Budapesztu,** dzieląc z nimi posiłki, nędzne przytułki i nawet zarobki. Zamierza on obecnie ogłosić w jednym z najpoczytniejszych organów prasy szereg artykułów i zdjęć fotograficznych, zawierających spostrzeżenia jego, zdobyte w czasie 6-tygodniowego śledztwa.

Zarobki żebraków w Budapeszcie muszą być wcale pokaźne, jeśli wierzyć „Uj Magyarsay", który na swych łamach twierdzi, że **najbardziej punktualnymi lokatorami w płaceniu czynszu są mieszkańcy pewnej kamienicy na Vacri Ut, zamieszkałej wyłącznie przez żebraków.**

Dozorca kamienicy oświadczył prasie, że każdego pierwszego dnia w miesiącu przynosi właścicielowi kamienicy olbrzymi **kosz drobnych pieniędzy,** gdyż wszyscy lokatorzy płacą 2 i 5 groszowemi monetami, żaden z nich jednak nie zalega nigdy z czynszem. 1 sierpnia roku bieżącego jeden z lokatorów **z „kamienicy żebraków", inwalida wojenny Maray,** zajmujący jedyne mieszkanie dwuizbowe, znalazł się w przykrem położeniu i nie mógł uiścić komornego. Brakło mu 10 pengo. Wszyscy inni lokatorzy złożyli się i drobnemi składkami przyszli koledze po fachu z pomocą.

Wypadek, jaki się wydarzył inwalidzie wojennemu Maray, był jednak wyjątkowy, gdyż jest on jednym z **najlepiej zarabiających żebraków Budapesztu.** Zbiera przeciętnie miesięcznie 120 pengo, czyli około 150 zł. i to w sposób niezwykle oryginalny. Przy pomocy przyjaciela poety **skomponował on rodzaj krótkiej epopei z przeżyć na froncie i bitwy, w której stracił ramię i nogę.** Odwiedza wszystkie podwórza stolicy i wtórując sobie na gitarze, śpiewa — na sposób średniowiecznych trubadurów koleje swych przeżyć wojennych. Pomysł widocznie cieszy się powodzeniem, gdyż obecnie Maray uchodzi za jednego z najbogatszych żebraków Budapesztu.

Buda się wali

Zamek w Budapeszcie zagrożony

Z Budapesztu donoszą o osuwaniu się zbocza góry, na której stoi były zamek królewski. Domy, położone u podnóża góry, są poważnie zagrożone. W ścianach wielu domów potworzyły się rysy i szpary, dochodzące w niektórych miejscach do szerokości 7 cm. Dotychczas ewakuować musiano 6 domów.

Ciężka jest praca wojennego reportera...

Trudy i niebezpieczeństwa na froncie abisyńskim

O niebezpieczeństwach i trudach związanych z pięknym i odpowiedzialnym zawodem **filmowego reportera** pisano już wiele. To jednak, co przeżywają ci nieszczęśliwcy **na froncie abisyńskim,** przechodzi granice ludzkiej wytrzymałości. Przedewszystkiem najpoważniejszą przeszkodą w ich pracy jest **pogląd Abisyńczyków na kapłanów X muzy.** Czarni wojownicy uważają kinooperatorów za **podejrzanych czarnoksiężników,** których należy wystrzelać przed innymi białymi. W świetle tej okoliczności bardziej zrozumiałą wydaje się uszczypliwa uwaga włoskiego dziennikarza **„Corlere della Sera"** — że reporterzy filmowi stale przybywają na front z opóźnieniem... i wskutek tego najefektowniejsze partje akcji wojennej rozgrywają się bez nich.

Niemniejszą trudność nastręcza **przekazywanie pieniędzy i koniecznych materjałów.** Najpewniejszym środkiem lokomocji w kraju ojczystym negusa jest **wielbłąd.** Obecnie jednak żądają przewoźnicy 6000 dolarów za przewóz na przestrzeni wynoszącej 1.700 km. Zatem wielbłąd jest w tych warunkach wielokrotnie droższym środkiem lokomocji od samolotu. Niestety jednak przewóz samolotem w Abisynji wypadłby dzisiaj jeszcze drożej, a to dlatego, że towarzystwa asekuracyjne żądają przy transportach lotniczych olbrzymich premij.

Amerykańskie agencje filmowe wyposażyły swoich reporterów pracujących na froncie abisyńskim w najlepszy sprzęt, przyczem na jednego obserwatora amerykańskiego wypada przeciętnie 25 tysięcy metrów taśmy.

Z uwagi na fatalne warunki pracy **wiele towarzystw filmowych odwołało już z frontu abisyńskiego swych kinooperatorów.**

Samobójstwo zpowodu utraty kanarka

Niebywała sensacja podnieca teraz mieszkańców prowincjonalnego miasta Limoges we Francji.

Nieświadomą przyczyną tej senacji jest kanarek, który wyfrunął z mieszkania swej właścicielki. Właścicielką kanarka jest stara panna, niesłychanie do tego ptaszka przywiązana. Po ucieczce kanarka usiłowała popełnić samobójstwo. Odratowana naznaczyła 10.000 franków nagrody za znalezienie kanarka. Kanarka łatwo rozpoznac, gdyż nosi on na lewej łapce małą, złotą obrączkę.

Szuka więc kanarka cała ludność miasta, liczącego 14.000 mieszkańców.

Wybryk natury



Pod Hamburgiem przyszło na świat ciele o 5 nogach, które pomimo tego błędu cieszy się najlepszem zdrowiem

Tydzień w radjo

Rok pracy „Rozgłośni Pomorskiej"

700 audycyj własnych — Cała Polska słuchała 124 transmisyj z Torunia — W gwarze kaszubskiej — Ważniejsze transmisje — Nabożeństwa z kościołów pomorskich — Chóry przed mikrofonem — Odczyty — Koncerty orkiestry Marynarki Wojennej — Oddźwięk w społeczeństwie

Rok temu, **dnia 15 stycznia 1935 r.** odbyło się uroczyste **poświęcenie i otwarcie Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu.** Sfery kulturalne i społeczne Pomorza już przedtem żywo interesowały się **powstaniem nowej Rozgłośni Polskiego Radja —** ósmej z rzędu stacji radjowej towarzyszyły ożywione dyskusje i rozważania natury programowej.

Z inicjatywy p. Wojewody Pomorskiego powstała sekcja radjowa przy Radzie Zrzeszeń Oświatowych, Kulturalnych i Artystycznych Ziemi Pomorskiej, pod przewodnictwem starosty krajowego p. Łąckiego. Memorjał Sekcji, który p. Wojewoda przedstawił Dyrekcji Polskiego Radja w Warszawie, wyraźnie formułował zadania i cele przyszłej rozgłośni. Rozgłośnia Toruńska — jak stwierdzał ogólnie powyższy memorjał — powinna służyć potrzebom regjonalnym i reprezentować żywotne interesy regjonów pomorskiego i morskiego.

Jak Rozgłośnia Pomorska zrealizowała swój program — mówią o tem poniższe zestawienia, cyfry i informacje.

Przełomową datą w działalności Rozgłośni był **dzień 15 stycznia 1935 r.,** dzień uroczystego poświęcenia i otwarcia Rozgłośni, a to dlatego, że Rozgłośnia Toruńska — taka bowiem była ówczesna nazwa rozgłośni — początkowo miała mieć charakter wybitnie przekaźnikowy. Oznaczało to, że produkować będzie na falę ogólnopolską tylko bardzo mało, poza ściśle przewidzianym i ustalonym programem regjonalnym. Tymczasem dn. 15 stycznia 1935 **zamiast Rozgłośni Toruńskiej chrzest otrzymała Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.** Zdawało się, że to czcza formalność. Było to jednak **przestawienie zwrotnicy na inny tor.** Już bowiem w samej nazwie mieściła się zobowiązująca legitymacja regjonalna.

Do kwietnia 1935 r. Rozgłośnia Pomorska pracuje od 4—8 godzin dziennie. W tym czasie osiąga przewidzianą **moc 24 kilowatów.** Okres pracy powoli normalizujący się rozpoczął się **z dn. 1-szym marca ub. roku.** Tworzy się wydział programowy, w drodze konkursu angażuje Rozgłośnia speakerkę. Z dniem 1 marca zaczęto nadawać pełny program dzienny, t. zn. Rozgłośnia pracuje odtąd **pełnym programem dziennym,** tak jak pozostałe stacje regjonalne do 13 godzin dziennie, oraz wypracowuje sobie **program regjonalny.**

Do chwili obecnej Rozgłośnia Pomorska nadała około **700 audycyj regjonalnych, żywego słowa i muzyczno-wokalnych.** W zestawieniu tem nie uwzględniono w tej liczbie audycyj o charakterze informacyjnym, a więc wiadomości gospodarczych, kulturalnych, sportowych, koncertów reklamowych, koncertów muzyki z płyt. Pozatem nie uwzględniono krótkich audycyj „Frontem do morza" nadawanych codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt oraz chwilki morsko - pomorskiej, nadawanej stale w programie jesienno - zimowym.

W liczbie około 700 audycyj żywego słowa i żywej muzyki Rozgłośnia Pomorska nadała do programu ogólnopolskiego od 15 stycznia 1935 r. do 15 stycznia 1936 r. około **124 audycyj,** czyli przeciętnie **miesięcznie 10 audycyj z Torunia szło na całą Polskę.**

Przed mikrofonami toruńskiemi występowali wykonawcy **z całego terenu województwa pomorskiego** z Toruniem i Gdynią na czele, a dalej i z Gdańska, z Bydgoszczy, Kujaw. Wśród audycyj nadanych, wiążących się bezpośrednio bądź pośrednio tematycznie z regjonem kaszubskim nadano audycyj około 40-u. **Były to cykle „Na kaszubskim brzegu", „Dawni i współcześni poeci kaszubscy",** recytacje tekstów w gwarze kaszubskiej, **djalogi** w tej gwarze na tematy gospodarcze i społeczne. Warmji i Mazurom poświęcono dotąd około 20 audycyj, Gdyni i morskim sprawom — do 20-tu, Gdańskowi — 6, Kujawom i ich związkom z Pomorzem — 10, okręgowi nadnoteckiemu i Bydgoszczy do 25-ciu, uwzględniając i wykonawców z tamtego regjonu. Pozostałe audycje poruszały tematy regjonalno - pomorskie w jaknajszerszym zakresie, składały się na nie również audycje muzyczno - wokalne.

Audycje żywego słowa, pogadanki, odczyty, feljetony obejmowały całe Pomorze **od Torunia przez Bydgoszcz, Inowrocław, Włocławek, Nieszawę do Gdyni, na Hel i do Gdańska.**

Nie było powiatu w województwie pomorskiem, któryby nie był uwzględniony w audycjach Rozgłośni Pomorskiej.



Przed rokiem, w dniu 15 grudnia 1934 r. ***Rozgłośnia Pomorska Polskiego Radja w Toruniu*** *rozpoczęła swą pracę. Cały miesiąc pracowała dorywczo, traktując nadawane wówczas audycje jako próby, aż w dniu 15 stycznia 1935 roku zaczęła swą normalną działalność. O wynikach tej owocnej pracy napiszemy obszernie w swoim czasie.*

Osobny cykl „Wędrówki po Pomorzu" służył do tego celu.

Do większych transmisyj na całą Polskę zaliczyć trzeba: **transmisję z Gdyni w 15 rocznicę objęcia Bałtyku** (część programu retransmitowana była na wszystkie stacje). Własną **transmisję z Pelplina** w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych (trwała 2 godziny), **transmisję z Grudziądza** w czerwcu, w związku z odsłonięciem pomnika Moniuszki, w lipcu **transmisję z międzynarodowych regat wioślarskich w Bydgoszczy,** z apelu z Torunia **„Harcerze pomorscy na zlot do Spały", z międzynarodowych zawodów pływackich w Ciechocinku,** w sierpniu — **transmisja z Wielkiej Wsi** (zaliczona do konkursowych) z kolonji młodzieży szkół średnich z udziałem młodzieży z Czechosłowacji, oraz z **regat wioślarskich o mistrzostwo Polski** w Bydgoszczy, we wrześniu transmisja z lasów pomorskich **„Rykowisko jeleni".** (Transmisja ta wzbudziła w całej Polsce zaciekawienie — nagrana na Still powtórzona została w październiku). Dotąd Rozgłośnia Pomorska transmitowała **8 nabożeństw z kościołów pomorskich** na całą Polskę: z Pelplina, Grudziądza, 4 z kościoła św. Jana w Toruniu oraz po jednem z kościoła św. Jakóba i garnizonowego w Toruniu.

Poważną pozycję, bo około 60 audycyj zarówno w ogólnopolskim programie jak i w regjonalnym zdobyły **chóry pomorskie.** W ramach audycyj **„Cała Polska śpiewa"** chóry pomorskie **oraz** chóry z Bydgoszczy wystąpiły ponad **25** razy. Z chórów szkolnych spotkały się ze szczególnie życzliwem przyjęciem w całej Polsce dwa występy: chóru szkoły powszechnej z Dobrzynia nad Drwęcą i chór szkoły powszechnej nr. 5 Toruń-Mokre.

Udział Rozgłośni Pomorskiej **w żałobie narodowej po śmierci Marszałka Piłsudskiego** zapisał się w kilkunastu audycjach. Były to reportaże z Pomorza. Trzeci największy dzwon w Polsce „Tuba Dei" z Bazyliki św. Jana w Toruniu towarzyszył uroczystościom w chórze dzwonów razem z „Zygmuntem" z Wawelu.

Na fali ogólnopolskiej nadano **pogadanki i feljetony o miastach pomorskich,** mianowicie: o Pelplinie, Grudziądzu, Chełmży, Nowemmieście i Chełmnie, odczyty o przyszłej wszechnicy w Toruniu, tradycjach rzemiosła pomorskiego, o Muzeum im. Józefa Piłsudskiego w Toruniu, o podróży „Daru Pomorza" naokoło świata, itd.

W styczniowym programie regjonalnym przewidziane są **odczyty o udziale Pomorza w walce o niepodległość,** a w programie ogólnopolskim cykl odczytów na temat uprzemysłowienia Pomorza.

W okresie letnim w każdą niedzielę transmitowano **koncerty orkiestry Marynarki Wojennej z Gdyni** na całą Polskę. Od 1 grudnia nadaje Rozgłośnia Pomorska koncerty Marynarki Wojennej poświęcone twórczości państw sąsiadujących z Polską. Nadano już koncerty estoński, szwedzki, niemiecki, a pod koniec stycznia przewidziany jest koncert muzyki rosyjskiej.

Za udział w **„Raporcie Pracy"** w dn. 11 listopada ub. r. w którym uczestniczyły wszystkie rozgłośnie, Rozgłośnia Pomorska otrzymała wyróżnienie, za doskonałe podanie w „Raporcie" roli Torunia i Gdyni.

Pewne doświadczenie zdobyła również Rozgłośnia Pomorska w audycjach mieszanych o typie **słuchowiskowym — słownomuzycznych.** Na całą Polskę nadano „Pieśni rycerstwa polskiego" — oraz migawki regjonalne „Wędrówki po wsi kaszubskiej", „Na Kujawach", „Gwiazdka na Kaszubach", „Od Warmji do Kujaw", „Pokłon Pomorzan w szopie".

Styczniowy koncert kanarków z Torunia wzbudził bardzo życzliwą reakcję wśród słuchaczy całej Polski.

Zarówno solistów - muzyków, jak i prelegentów Rozgłośnia Pomorska zdobyła w tym czasie bardzo wielu i to z całego terenu swego zasięgu. Wymienić należy, że przed mikrofonami Rozgłośni wystąpili między innymi: pianista Stanisław Niedzielski, artystka Wanda Siemaszkowa, znany poeta i dramaturg Hieronim Ludwik Morstin, oraz poważne grono wykonawców z Pomorza.

Rozgłośnia Pomorska nadaje między innemi cykl audycyj: „sylwetki wybitnych działaczy pomorskich" — stałe przeglądy kulturalne i społeczne, przegląd pomorskiego ruchu wydawniczego i t. p.

Tak w ogólnym zarysie przedstawia się **roczny bilans działalności naszej Rozgłośni.** W pierwszym roku swego istnienia „Rozgłośnia Pomorska" zdołała sobie pozyskać zarówno w kraju, jak zagranicą przyjaciół i sympatyków, czego dowodem znaczna ilość listów, jaką od nich otrzymała.

W drugim roku swej działalności Rozgłośnia Pomorska musi nadążyć w miarę swych możliwości w tempie rozwojowem innym stacjom Polskiego Radja. Wyrównywać to, co zrządzeniem naturalnem powołało ją do istnienia, o kilka lat później od stacyj w Poznaniu, Katowicach, Krakowie, Lwowie, Wilnie i Łodzi. Przed Rozgłośnią Pomorską otwierają się w bieżącym roku **nowe perspektywy** w związku z uzyskaniem możliwości dalszej rozbudowy swoich potrzeb i działalności programowej, a przedewszystkiem **Rozgłośnia Pomorska musi służyć naszemu regjonowi i regjonom sąsiadującym z Pomorzem, taksamo wytrwale, jak i dotąd — oto zadanie Rozgłośni Pomorskiej na rok następny.**

Praca o tak szerokim zasięgu, jaka czeka Rozgłośnię Pomorską, stoi pod pomyślnemi auspicjami, gdyż — jak wykazuje rok miniony — Rozgłośnia nasza napotyka w działalności swej bardzo życzliwe ustosunkowanie się wszystkich czynników społecznych w regjonie jej promieniowania.

Dziś chór żołnierski z Torunia śpiewa przez radjo

Dziś, w środę, o godz. 18,45 przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej wystąpi poraz pierwszy chór 1 Dywizjonu Pomiarów Artylerji w Toruniu. Chór żołnierski pod dyrekcją p. kpr. Ulrycha odśpiewa pieśni żołnierskie i ludowe.

Chór 1 Dywizjonu Pomiarów Artylerji istnieje od dwóch lat i ostatnio wykazywał tak dobre postępy, że kierownictwo radjostacji toruńskiej uprosiło go na występ przed mikrofonem.

Pozatem w Dywizjonie rozwija się doskonale dobry zespół orkiestrowy — niewykluczone jest, że i on wkrótce wystąpi w Rozgłośni Pomorskiej.

Pracą kulturalno-oświatową Dywizjonu kieruje **por. Sobczyk.**

Jan Mazurkiewicz 18)

dusza żołnierza

Przeżycia z wojny światowej

Część I. W ARMJI NIEMIECKIEJ

Następnego wieczoru nikt nie chce iść na szukanie konserw. Idę sam. Noc jest pogodna i gwiazdy zdają się jakby mrugać na kogoś. Po częściowem ostrzeliwaniu za dnia, panuje na naszym odcinku cisza. Na brzuchu czołgam się naprzód, chwilę waham się, kępy trawy wyglądają tak, jakgdyby patrzały i chciały się na mnie rzucić. Obszukuję je i znajduję cztery konserwy. Sunę dalej. Czy nie należałoby tej ciszy wykorzystać i dla Niemców zginąć nazawsze?

Rozglądam się i obserwuję. Przede mną zarysowuje się jakaś ciemna linja jakby wgłębienie. Sunę dalej; to droga — zesuwam się w nią.

Powoli tracę orjentację odległości od naszych linij. Nagle jakaś postać zarysowuje się na horyzoncie i idzie od linij niemieckich ku nieprzyjacielskim. Przytulam się do ziemi, wyciągam bagnet. W miarę zbliżania się postać olbrzymieje. Zbliża się do drogi i przechodzi ją o jakieś trzy, cztery kroki tuż obok mnie. Człowiek olbrzym, obserwowany z pozycji leżącej zdaje się być tem więcej olbrzymem. Przeszedł nieco pochylony.

Kto to mógł być? Swój, czy nieprzyjaciel? Szybko i ostrożnie wycofałem się do linij niemieckich.

Następnego dnia pytam w sąsiednich kompanjach, czy od nich kto był w nocy na przedpolu. Zapewniają, że nikt.

Po trudach nocnych budzimy się ze snu. Jeden z kolegów wstaje, owija nogę onucą i chce wsunąć ją do buta... „Verflucht"! woła, i rzuca but, którego wyskakuje szczur. Były one prawdziwą plagą. Kiedy staliśmy na posterunku, bawiły się na naszych karabinach i zaglądały w dziurkę tarczy ochronnej. Nocą, kiedy spaliśmy, ich obrzydłe ciała przesuwały się nam po twarzy.

Dziś wieczorem mamy być zmienieni. Ci, którzy z głodu zjedli większą część swych keksów, biorą swe woreczki, ważą je w ręku i oglądają, ile tam jeszcze jest. Niektórzy robią dziury, jakby przez myszy wygryzione. Ja również zjadłem połowę moich keksów.

Po wolnym dniu w kwaterach mamy apel z żelazną porcją. Leutnant Müller sam przegląda woreczki i pyta o przyczynę prawie do jednej ćwierci zmalałej porcji keksów. Wszyscy twierdzą, że to myszy i szczury są tego sprawcami, a jako dowód mogą służyć dziury, wygryzione w woreczkach. Kilku niema swej puszki mięsa, a na zapytanie, gdzie ją mają, twierdzą, że zginęła w jakiś całkiem tajemniczy sposób. Jeden z kolegów mówi nawet, że mógł ją tylko szczur zabrać i tam w dziurze zeżreć.

— A wy? — pyta mnie.

— Zjadłem!

— Co?!

— Trzy dni grubych.

Tego samego dnia 4. 3. 1918 w południe, prowadzi mnie dyżurny kapral do paki. Zgrzyt klucza oznajmił mi, że jestem więźniem za to, że powiedziałem prawdę. Leżę na pryczy otoczony ciemnością i knuję plany na przyszłość.

Po trzech dobach w południe opuszczam pakę. Wieczorem idziemy do pierwszych rowów.

Front jest dość ożywiony, granaty padają tu i tam. Mamy kilku rannych i zabitych. Co chwilę słychać też wołania o sanitarjuszy. Każdy jednak ogląda się więcej za żelazną porcją rannego, niż za nim samym. Przeznaczony dziś jestem z drugim kolegą do patrolowania pomiędzy przedniemi posterunkami.

— Co, kolego, będziemy tak całą noc pękali? — pytam, by wymiarkować, jakiego mam kolegę.

— Jestem żonaty! Mogliby innego wziąć, — odpowiada.

— Nie boję się, zadaleko im nie pójdziemy.

— A po konserwy nie pójdziesz? — rzuca pytanie, wiedząc o tem, że ostatniej nocy czterech ludzi na konserwach zabrano do niewoli.

— Nie! Tomy (Anglik) nam je sam prześle — odpowiadam, ucieszony odpowiedzią kolegi.

Siedzimy w naszej dziurze i czekamy na czas pójścia na patrol.

— Mamy podobno dostawać w rowach większą porcję jedzenia i chleba, — mówi jeden z obecnych kolegów.

— Tak! tak, skoro prześlą nam z tamtej strony huragan pocisków i więcej niż połowę nas wyprawią na tamten świat, — odpowiada drugi.

— Obie strony na tem dobrze wyjdą; dla tych, którzy pójdą na drugi świat, skończy się to wszystko, a ci, którzy pozostaną, raz przynajmniej dosyta się najedzą — dorzuca długi Herman.

— Lepiej oczywiście wyjdzie ta połowa, która pójdzie do nieba, bo już przynajmniej nie będzie jej mokro i zimno — mówi nasz ładny Emil.

— Brrr! — otrząsa się Erwin z kaczemi nogami — lepiej, żeby to życie djabli wzięli.

Obeszliśmy nasz rewir raz i drugi. Chwilami, gdy w pobliżu nas padają granaty, chowamy się do pierwszej lepszej dziury. Zabieramy się, by trzeci raz obejść rejon. Jesteśmy na połowie drogi pomiędzy posterunkami. Naumyślnie kieruję się więcej w pole ku nieprzyjacielowi. Nagle usłyszeliśmy lekki szelest. Stajemy i słuchamy. Mój kolega kładzie się na ziemię.

— Zdaje się, że Tomy jest na patrolu, — szepczę, pochylając się do ucha kolegi.

Cisza! Idę o parę kroków naprzód. Kolega mój za mną. Kładę się obok głębokiego leja, kolega z drugiej strony. Leżymy tak około 20 minut. Padają pojedyńcze strzały karabinowe. Od czasu do czasu uderza granat bliżej lub dalej... Wznosi się rakieta i oświetla teren. — Patrzę na zegarek, jest pięć do wpół do drugiej... „Tej nocy albo nigdy" — myślę. Ciemność. Wstaję, by przejść do mego kolegi — lecz tego już niema. Obszukuję teren naokoło leja, niema. Wspaniale — myślę sobie.

Idę do następnego posterunku z ósmej kompanji i pytam, czy mój towarzysz, z którym ich poprzednio odwiedziłem, nie był przypadkiem u nich. Powiedziano mi, że nie. Podaję moje nazwisko i odchodzę.

Okazja wspaniała; samemu można łatwiej zabłądzić. Przesuwam się przez równinę niepooraną granatami... Po chwili wchodzę znowu pomiędzy ogromne leje. Zesuwam się do jednego z nich: jest w nim do połowy woda. Bez szelestu wkopuję się w zbocze leja i obserwuję. Postanawiam zaczekać, aż zacznie dnieć. Leżę tak może godzinę i — czekam.

Naraz dziesiątki błysków i po paru sekundach powierze rozdzierają huki wystrzałów i wybuchy upadających granatów. Ziemia drży i jęczy... Pada salwa po salwie; pojedyńczych strzałów nie rozróżniam. Niemcy umówionym sygnałem żądają artylerji, która też odpowiada dość prędko i intensywnie. Przede mną, za mną i wokoło mego leja następuje jedna eksplozja po drugiej. Ziemia dygoce... Ogłuszający huk i ciśnienie powietrza zapierają mi oddech, ciężka bryła ziemi spada mi na ramię. Żeby tylko nie być rannym. Do połowy leżę w wodzie prawie bez przytomności. Lada chwilę oczekuję, że granat spadnie wprost na mnie, — byle tylko śmierć była prędka!

Wysunąć się jest niemożliwe. Wogóle nie wiem, co robić. Znowu ogłuszający huk i dygotanie ziemi. Ściana mego leja obsuwa się nagle wraz ze mną do środka. Gwałtownie pada na mnie i do mego leja strumień wody i błota wraz z ziemią i odłamkami żelaza. To powtarza się kilkakrotnie. Za każdym razem zamykam oczy. Twarz mam zabłoconą. Nie czuję zimna ani wilgoci.

Wreszcie może po godzinnej takiej kanonadzie uspakajają się. Już dnieje. Wyskakuję z wody, otrząsam się i rozglądam się wokoło. Rozróżniam doły, krzaki, pale, druty, i nawet trawę. Odpinam bagnet i rzucam go do wody w leju, potem karabin i hełm — i idę ku linjom nieprzyjacielskim. Anglicy albo mnie spostrzegli, albo przypadkiem ogień karabinu maszynowego kierują na mnie. Kule bzykają wkoło mnie. Całą siłą woli idę spokojnie naprzód — po chwili ogień ustaje.

Dochodzę do drutów nieprzyjacielskich — szukam przejścia i znajduję je. Dobiegam do rowu i widzę wystające z niego głowy. Podnoszę ręce, z rowu wyskakuje dwóch ludzi — którzy mnie zabierają.

Jestem w niewoli.

(Koniec części pierwszej).

Z całego kraju

ZGON ZASŁUŻONEJ DZIAŁACZKI

Dnia 10 bm. zmarła w Warszawie zasłużona długoletnia członkini Polskiego Białego Krzyża p. Zofja z Skarbek-Malczewskich Musielewiczowa z Torunia. Nazwisko p. Musielewiczowej figuruje na akcie erekcyjnym PBK. obok nazwiska p. Heleny Paderewskiej założycielki tej instytucji. Pogrzeb odbył się 14 bm. w Warszawie.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA JANA KILIŃSKIEGO W WARSZAWIE.

Oczekiwane oddawna odsłonięcie pomnika bohatera szewca-pułkownika, Jana Kilińskiego, odbędzie się w kwietniu w rocznicę krwawej insurekcji. Prace nad budową pomnika posuwają się szybko naprzód. Komitet budowy wraz z komisją techniczną przyjął pierwszą część robót, a mianowicie cokół granitu fińskiego z płaskorzeźbą przedstawiającą Kilińskiego na czele mieszczan. Przystąpiono już do wznoszenia rusztowań i dźwigów w celu ustawienia figury.

Protektorat nad budową pomnika przyjął Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, generał Rydz-Śmigły.

MARSZ HUCULSKIM SZLAKIEM 2 BRYGADY

Dorocznym zwyczajem w dniach od 13 do 16 lutego odbędzie się „Marsz zimowy huculskim szlakiem 2 brygady legjonów" połączony z uczczeniem czynu 2 brygady legjonów przez złożenie wieńca pod krzyżem na przełęczy Pantyrskiej. Jednocześnie z miejsca tego pobrana będzie ziemia, którą zwycięski patrol w marszu przeniesie na kopiec na Sowińcu.

Wielki kongres rzemieślniczy w stolicy

i pochód historyczny za wzorem Torunia

W związku z uroczystościami odsłonięcia pomnika Kilińskiego, odbędzie się w Warszawie wielki kongres rzemiosła chrześcijańskiego całego kraju, zwołany przez Związek Stow. Rzemieślników Chrześcijan w Rzplitej. Do stolicy przybędzie kilkadziesiąt tysięcy rzemieślników ze sztandarami cechowemi. Kongres potrwa przypuszczalnie trzy dni. W pierwszym dniu uczestnicy wezmą udział w nabożeństwie i odsłonięciu pomnika i odbędą się dwa demonstracyjne pochody: pierwszy z nich przedefiluje po odsłonięciu pomnika z placu Krasińskich do Belwederu. Po południu odbędzie się prawdopodobnie w ramach starego miasta względnie od ratusza przez stare miasto do Alei Jerozolimskich pochód rzemieślników według branż w strojach historycznych oraz pokaz warsztatów w ruchu, na specjalnie urządzonych platformach samochodów ciężarowych, **jak to było w czerwcu ub. r. w Toruniu.**

Dwa następne dni poświęcone będą obradom kongresu w jednej z największych sal stolicy. Przewidziane są referaty najwybitniejszych działaczy rzemieślniczych z różnych dzielnic i uchwalenie odpowiednich rezolucyj.

Współpraca Rusinów ze społeczeństwem polskiem na Wołyniu

Odbyło się w Łucku, pod przewodnictwem posła Piotra Pewnego, wspólne posiedzenie Zarządu Gł. i Rady Głównej Wołyńskiego Ukraińskiego Zjednoczenia.

Po szczegółowej analizie bieżącej sytuacji politycznej na podstawie referatu prezesa Organizacji, Rada Główna i zarząd główny stwierdziły jednomyślnie całkowitą aprobatę wszelkich wystąpień i poczynań podejmowanych w imieniu społeczeństwa ukraińskiego przez Wołyńską Ukraińską Parlamentarną Reprezentację Wołynia. Ponadto omówiono dalszy plan pracy w duchu pogłębienia w najszerszych masach ludności ukraińskiej ideałów współpracy ze społeczeństwem polskiem w myśl polskiej państwowej racji stanu, w której ramach, są realizowane aspiracje narodowe i kulturalne społeczeństwa ukraińskiego.

Pod przewodnictwem senatora Janusza Jędrzejewicza odbyło się też w Łucku plenarne posiedzenie polskiej i ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej Wołynia.

W posiedzeniu wzięli udział wszyscy posłowie i senatorowie Wołynia tak Polacy, jak i Ukraińcy. Tematem obrad była bieżąca sytuacja polityczna, gospodarcza i społeczna województwa wołyńskiego.

5.000 ZŁ. NAGRODY DLA POLICJANTÓW.

W związku z krwawą walką policji z bandytami w kawiarni „Mała Niespodzianka" przy ul. eŻlaznej w Warszawie, Główna Komenda Policji wyznaczyła 5.000 zł. nagrody dla funkcjonarjuszów policji 3 komisarjatu, którzy brali bezpośredni udział w tej walce.

W krwawej tej rozprawie uczestniczyli przodownicy: Lubelski, Jędrzejewski i Godlewski.

86 TYSIĘCY PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH.

W związku z pracami nad nowemi przepisami uposażeniowemi dla pracowników samorządu, przeprowadzone zostały obliczenia, określające stan personelu w gminach miejskich i związkach samorządowych. Z obliczeń tych okazuje się, że budżety samorządów na rb. przewidywały uposażenia dla 86.068 pracowników.

BOCIANY PRZYLECIAŁY DO MAŁOPOLSKI

Przed kilku dniami przyleciała do Żołyni Dolnej (pow. łańcucki) para bocianów która zatoczywszy kilka kół w powietrzu, opadła na dach stodoły Jakóba Ciska, gdzie znajdowało się zeszłoroczne gniazdo bocianów. Po dwu dniach jeden z bocianów odleciał dalej, drugi natomiast pozostał i przechadza się po podwórzu Ciska, żywiony przez okoliczną ludność.

ZNIŻKI W SAMOLOTACH DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Nowe legitymacje dla młodzieży szkolnej które obowiązują wszystkie zakłady szkolne z dniem jutrzejszym, 15 stycznia rb., rozszerzone będą poza kolejami także i na inne środki komunikacyjne. Na podstawie tych legitymacyj udzielane będą młodzieży szkolnej zniżki na przejazd samolotami w tej samej wysokości, jak urzędnikom państwowym i nauczycielom.

Dzień w Bydgoszczy

Środa 15 stycznia

KALENDARZYK RZYM-KAT.
Środa: Pawła Pust. — Czwartek: Marcelego

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY do wieczora dnia 15 bm.

Pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnemi opadami śnieżnemi. Na wschodzie i w górach umiarkowany, a w pozostałym obszarze kraju lekki mróz. Na wybrzeżu dość silne, pozatem umiarkowane wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 19 bm. bm. włącznie pełnią: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 13-85, Apteka przy pl. Teatralnym, ul. M. Focha, tel. 19 62 : Apteka Tarasiewicza, ul. Orla 8, tel. 31-46.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w środę i czwartek nieodwołalnie dwa ostatnie przedstawienia **„Dubarry"** operetki Millöckera, w której pożegna publiczność bydgoską ulubienica publiczności **Mary Gabrielli.**

W sobotę wejdzie na afisz naszej sceny **„Gejsza"**, której piękne melodję egzotyczne, tło i zajmujące libretto zdobyły prawa obywatelskie na wszystkich scenach Europy. Celem uświetnienia widowiska, dyrekcji teatru udało się pozyskać jedną z najznakomitszych śpiewaczek doby obecnej **p. Ludmiłę Szretter,** która da się słyszeć po raz pierwszy jako wykonawczyni roli tytułowej. Opracowania scenicznego dokonuje niezawodny M. Dowmunt, kierownictwo muzyczne kapelmistrza J. Sillicha wydobywa należycie całe piękno partytury Jones'a.

„Tylko się nie martwić" po cenach zniżonych! Wesoła rewja sylwestrowa p. n. **„Tylko się nie martwić"** powtórzoną będzie ostatni raz w sezonie w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 16-tej po cenach zniżonych.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Moja maleńka" i bogaty nadprogram.
APOLLO: „Sekrety marynarki wojennej" — premjera.
BAŁTYK: „Cowboy miljonerem" i „Nowa pieć".
KRISTAL: „Sen nocy letniej" - wielka premjera. Dziś i w dni powszednie początek o godz. 6,30 i 9, w niedzielę o godz. 3,10, 6,30 i 9.
MARYSIEŃKA: „Legjon nieustraszonych" i „Kwiaciarka z Prateru".
REWJA: „Przygody pechowca" i rewja.

Z miasta

— **B. K. S. „Polonja"** — Roczne Walne Zebranie dnia 16. 1. 36. o godz. 20-tej w sali Resursy Kupieckiej.

— **Związek Pracowników Kupieckich w Poznaniu Oddział w Bydgoszczy (Sekcja Uczniów Kupieckich)** — Roczne Walne Zebranie Sprawozdawcze dnia 15. 1. 36. o godzinie 20 w sali Domu Czeladzi ul. Zygmunta Augusta 14.

— **Bydgoski Klub Sportu Wędkarskiego** — Roczne walne zgromadzenie dnia 23. 1. 36. o godz. 19-tej w lokalu p. Mellera Pl. Piastowski 2.

— **W dniu dzisiejszym** zamknięta zostanie wystawa w Muzeum Miejskiem p. t. „Marszałkowi Piłsudskiemu w hołdzie".

— **Nowe kursa języka esperanto.** Zarząd Naukowego Koła Esperanckiego w Bydgoszczy zawiadamia, że **Wyższy Kurs** na podstawie podręcznika szkolnego „Lekcje języka światowego Esperanto" — rozpoczyna się w **poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 20** w lokalu P. Gimnazjum (pl. Wolności). W kursie mogą wziąć udział przedewszystkiem te osoby, które przeszły już kiedyś kurs początkowy metodą konwersacyjną ks. Cseh. **Kurs elementarny** o tej samej godzinie rozpoczyna się w **piątek, dnia 17 bm.**

— **Placówka III Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII.** Walne zebranie dnia 16. 1. 36. u p. Kowalskiego ul. Wrocławska 7 o godz. 19.30.

— **Tow. Oświatowe „Lech".** Zaproszenia na akademję i zabawę odbierać można w drukarni przy ul. Warmińskiego i u skarbnika p. Rybki, ul. Sienkioewicza 41.

— **Zw. Pań Domu.** W czwartek dnia 16 bm. o godz. 17 w Klubie Techników referat p. t. „Pokolenie odszczepieńców", który wygłosi p. Ankiewiczowa. Goście mile widziani.

W trosce o kształcącą się młodzież

Onegdaj odbyło się w Koronowie posiedzenie sprawozdawcze Tow. Pomocy Naukowej im. dr. Marcinkowskiego na powiat bydgoski. Posiedzenie zagaił dotychczasowy prezes Koła powiatowego p. dr. Szews, który też zdał sprawozdanie z działalności Koła za rok ub. Z pomocy Towarzystwa korzystało trzech stypendystów, którym udzielono gotówkowej zapomogi w łącznej sumie 1700,— zł. Ogółem Towarzystwo Pomocy Naukowej udzieliło w roku sprawozdawczym przeszło 280 stypendjów, na łączną sumę 108 tysięcy zł. Część stypendystów po ukończeniu studjów i zdobyciu stanowisk spłaca pobrane przez nich swego czasu subsydia. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, przedłużono jego kadencję na rok następny. Prezesem Tow. Pomocy Naukowej pozostał zatem p. dr. Szews, sekretarzem ks. prob. Chilarecki, a skarbnikiem ks. Paluchowski.

Przez Bydgoszcz trudno przejechać

Nieudała wycieczka trampów w szeroki świat

Przedwczoraj policja bydgoska otrzymała doniesienie policji w Cieszynie, iż dwaj młodociani mieszkańcy tego miasta **14-letni Józef Ferster** i tyluż letni **Maksymiljan Tannebaum skradłszy swym rodzicom około 75 zł,** wybrali się w podróż dookoła świata.

Marszruta trampów wiodła w pierwszym etapie do Gdyni, gdzie zamierzali wsiąść na okręt, by odpłynąć pierwszym lepszym statkiem transatlantyckim na podbój Afryki Południowej i innej Australji. Obaj od ziemi ledwie odrośli globtroterzy mieli miny wielce niezadowolone, gdy **na dworcu w Bydgoszczy** z nakazu władz policyjnych zostali zatrzymani i spowrotem pod eskortą odesłani pod skrzydła opiekuńcze rodziców. I tak oto w perspektywie oczekuje romantycznych Robinsonów bolesna admonicja ojcowska.

15 lat pracy Towarzystwa „Lech"

Bydgoszcz jest dzisiaj dumna ze swych ogródków działkowych

W dniu 16 bm. mija lat 15 od chwili założenia Tow. Oświatowego „Lech" w Bydgoszczy.

Założycielami Towarzystwa byli starzy bojownicy na niwie społeczno-narodowej w Niemczech pp. Załachowscy, Matuszewski, Durżyńscy, Mińczykowscy, Wacław Kluth, Feliks Słomski, Ignacy Kaczmarek, Witold Müller, Jan Idziorek, Czesław Zagórski, Tomasz Pawlak, Franciszek Tomalak, Nikodem Suplicki i Wojciech Bąk.

Marzeniem i wolą tej garstki reemigrantów, przeważnie starych, długoletnich działaczy narodowych na obczyźnie w ośrodkach: berlińskiem i innych, było złączyć się i doświadczenia swoje, hart ducha i woli wnieść jako wartość wysoce pożądane do zmartwychwstałej ojczyzny. Po kilku posiedzeniach wykrystalizowała się koncepcja założenia towarzystwa oświatowego o charakterze apolitycznym — natomiast patrjotyczno-religijnym i demokratycznym. Towarzystwu przewodniczyli i w pracach zarządu brali udział pp.: Zachowski, Matuszewski, Włodarkiewicz, Rybka, Banach i inni.

W programie, oprócz ogólnych, umieszczono hasło: „Nauka ludu — dokona cudu!" — i na tej drodze młode wówczas towarzystwo zyskało popularność i wielką, w setki idącą, liczbę członków. Towarzystwo na przestrzeni całych lat istnienia brało żywy udział w ogólnych obchodach narodowo-państwowych, urządzało uroczyste akademje, organizowało przedstawienia, koncerty, wycieczki krajoznawcze i t. d.

Już w pierwszym roku swego istnienia Towarzystwo otrzymało sztandar w darze po zlikwidowanem Towarzystwie Św. Wawrzyńca z Elberfeldu w Niemczech. Towarzystwo wysunęło ze swego grona do pierwszej polskiej Rady Miejskiej Bydgoszczy członka p. Włodarkiewicza w charakterze przedstawiciela wszystkich wracających do Ojczyzny rodaków.

Program ten nie zadowolił jednak twórców Towarzystwa i w r. 1922 zajęto się sprawą ogródków działkowych, których idea na zachodzie bardzo jest rozkrzewiona. W wyniku tej akcji nowoutworzona sekcja zajęła się kultywowaniem dzikich nieużytków, położonych nad Brdą przy moście Królowej Jadwigi. Pracą rzetelną i zapobiegliwością stworzono piękny ogród działkowy, który dzisiaj upiększa przyległą okolicę. Dzięki przychylności Zarządu Miasta, a w szczególności p. prezydenta Barciszewskiego, uzyskano w r. 1934 nowy teren pod ogródki działkowe położony nad Brdą za nową elektrownią. Poświęcenie i otwarcie nowego, wzorowo i nowocześnie urządzonego ogrodu dokonano przed rokiem.

W roku 1924 powstała w łonie Towarzystwa kasa zapomogowa (pośmiertna). Również w 1924 r. zawiązało się kółko śpiewu, które przyczyniło się do pogłębienia programu oświatowego. Istotną jednak częścią programu prac były i są wykłady i odczyty. W ciągu tych 15-tu lat wygłoszono setki wykładów i odczytów na tematy ogólnokształcące i aktualne.

Celem udostępnienia członkom wartościowej książki polskiej, założono własną bibljotekę, która cieszy się wielką poczytnością, a liczy kilkaset tomów. Starannym i gorliwym gospodarzem bibljoteki jest długoletni, zasłużony członek p. Ignacy Kaczmarek. Pozatem utworzono własne kółko sceniczne, które udatnemi przedstawieniami przyczyniło się do zamiłowania i krzewienia sztuki polskiej.

Całokształt pracy Tow. w okresie minionych 15-tu lat przedstawia się dosyć okazale i założyciele dumni być mogą z dzieła swego. Towarzystwo jako kadra doświadczonych społeczników na obczyźnie brało żywy udział w zorganizowaniu i pracach Zjazdu Działaczy Niepodległościowych, który odbył się w roku 1935 w Bydgoszczy.

Od kilku lat przewodzi Towarzystwu znany ze swej pracy społecznej p. Paweł Chlebek, któremu do pomocy stoją: sekretarz p. Rajmund Giovanolli, skarbnicy pp. Roman Rybka i Wincenty Drzymała.

Bez spodni stawił się w sądzie miejskim

Bryński miał palto, a na nogach same nogawice pantalonów

Pod tym tytułem czytamy następującą wiadomość w „Dzienniku dla Wszystkich" (Chicago).

„Ubiegłej niedzieli, przy zbiegu ulic Doat i Rapin, detektyw Władysław Szczepański aresztował pod oskarżeniem nieprzyzwoitego zachowania się w miejscu publicznem Władysława Bryńskiego, liczącego lat 24, a twierdzącego, że zamieszkuje p. n. 45 Koons Ave. Bryński stawiony został w sądzie miejskim w dniu wczorajszym. Gdy znajdował się przed obliczem sędziego, rozpiął posiadane palto i sędzia wprost z przerażenia zobaczył, że Władysław nie posiada na sobie spodni. Pod paltem posiadał kamizelkę na koszuli, a następnie zamiast pantalonów, od kolan zwieszały się nogawki, przywiązane do nóg gumką. Strój ten niby nie wyglądał na ubiór praszczura Adama, lecz był tak nieprzyzwoity, że sędzia uznawszy Bryńskiego winnym wniesionego oskarżenia, odesłał go do więzienia na przeciąg trzech miesięcy."

Pan Bryński z powodu odsiadywania trzymiesięcznej kary nie mógłby wziąć udziału w Reducie Prasy w dniu 8-go lutego w salach „Pod Orłem". Wszyscy inni jednak mogą i powinni zjawić się na tej Reducie — coprawda zalecałoby się w stroju mniej oryginalnym.

Tajemnicze zajście w lesie pod Bydgoszczą

W dniu przedwczorajszym wydarzył się **w lesie opodal wsi Zielonki pod Bydgoszczą dość zagadkowy wypadek postrzelenia.** W lesie tym zbierał chróst zam. w Bydgoszczy **36-letni bezrobotny Józef Chmiel,** który rzekomo otrzymał na to zezwolenie leśniczego. W pewnej chwili zjawił się pomocnik leśniczego, który dopatrzywszy się w Chmielu złodzieja wezwał go do udania się na posterunek policyjny. **Przytrzymany stawił opór.** Wywiązała się krótka walka, w czasie której wypaliła fuzja pomocnika leśniczego, przyczem cały ładunek śrutu ugodził Chmiela w lewy bok. Rannego przewieziono karetką pogotowia ratunkowego do szpitala powiatowego, gdzie poddano go natychmiastowej operacji. Wyświetleniem zagadkowego wypadku zajęła się policja.

Ujawnienie sprawców kradzieży wyprawy ślubnej

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o śmiałej kradzieży z włamaniem dokonanej w mieszkaniu zam. przy ul. Toruńskiej 41 p. Elżbiety Cymerowej, przyczem łupem złoczyńców padła kompletna wyprawa córki poszkodowanej wartości 1.000 zł. Kradzież ta tem boleśniej dotknęła panią C., jako, iż dokonana została prawie na dzień przed ślubem jej córki. Powiadomiona o wypadku policja bydgoska z podziwu godną energją zabrała się do uciążliwego śledztwa, które — mimo, iż nie posiadała żadnych poszlak w ręku — doprowadziło do ujęcia sprawców kradzieży w osobach służącej p. Cymerowej 28-letniej Anny Giemzy (ul. Glinki 29), oraz jej sąsiada i kochanka Pawła Kwiatkowskiego (ul. Glinki 27).

Parę zacnych oblubieńców umieszczono w więzieniu prewencyjnem. Złodzieje zdołali sporą część łupu sprzedać. Pozostałe części wyprawy zwrócono poszkodowanej.

I znów wróci do więzienia

Mieszkaniec Bydgoszczy majster szewski **44-letni Jan Piechowski** postanowił na stare lata rozstać się ze swym zawodem, by w sposób mniej uciążliwy dojść w szybkim czasie do majątku. **Okazji takiej dopatrzył się w zawodzie złodziejskim,** którego imał się z całą pasją. Niestety brak doświadczenia i wprawy przysporzył imć panu Piechowskiemu wiele zmartwień, jako, iż trzy dokonane przezeń kradzieże skończyły się przychwyceniem ich sprawcy i w konsekwencji wyrokami sądowemi.

Wypuszczony z więzienia na podstawie amnestji **Piechowski poraz czwarty zrzędu dobrał się do mieszkania p. Marji Gawulskiej,** skąd zwędził biżuterję oraz inne przedmioty wartości 50 zł, jak i 65 zł w gotówce. Niestety i tym razem pech prześladował złodzieja, w kilka bowiem godzin po kradzieży znalazł się już za kratami. Piechowski wczoraj zasiadł poraz czwarty na ławie oskarżonych w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, którą opuścił z wyrokiem 7-miesięcznego bez**względnego więzienia w zanadrzu.**

Zgon p. Cisewskiej

We wczorajszym numerze „Dnia" podaliśmy wiadomość o zamachu samobójczym żony kolejarza Marji Cisewskiej (ul. Pomorska 9), która trapiona długotrwałą chorobą targnęła się na własne życie, wychylając butelkę kwasu solnego. Desperatka mimo usilnych zabiegów lekarskich w dniu wczorajszym wyzionęła ducha, osierocając męża i dwoje dzieci.

„Narybek"

W dniu wczorajszym policja bydgoska przeprowadziła na szeroką skalę obławę na przedmieściach Bydgoszczy, gdzie mieszczą się meliny mętów społecznych różnego autoramentu. W wyniku akcji policyjnej schwytano 17 złodziei mieszkaniowych, dwóch paserów, oraz 3 kobiety lekkich obyczajów. Przytrzymanych odszupasowano karetką „pogotowia policyjnego" do aresztu przy Wałach Jegiellońskich. Aresztowani stanowią nowy „narybek" kryminalny, bowiem żaden z nich nie znajdował się dotychczas w **rejestrze władz bezpieczeństwa.**

Ś. p.

ADAM JABŁOŃSKI

właściciel kina „ARJA"

ur. w r. 1888, opatrzony Olejami św., zasnął w Bogu, dnia 13-go stycznia 1936 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Bazylice św. Jana w czwartek, dnia 16 bm. o godzinie 8-mej. Eksportacja zwłok tegoż dnia o godz. 14-tej z domu żałoby przy ul. Bydgoskiej 39

o czem zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina

347 C

Nowy ciekawy proces przed S. O. w Bydgoszczy

B. dyrektor „Wielkopolskiej Papierni" na ławie oskarżonych

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy rozpoczął się ciekawy proces przeciwko **45-letniego Leonowi Siodzie,** byłemu dyrektorowi „Papierni Wielkopolskiej" Akt oskarżenia obejmuje 29 kartek pisma maszynowego i oskarża Leona Srodę o cały szereg przestępstw, których dopuścił się będąc dyrektorem „Papierni Wielkopolskiej" i piastując jednocześnie stanowisko jedynego członka zarządu firmy.

Akt oskarżenia zarzuca Leonowi Siodzie m. in., że prowadził niezgodną z prawdą księgowość, fałszował bilanse za lata 1928 i 1929, oraz podrabiał względnie przerabiał niektóre księgi i dokumenty handlowe.

Dalej zarzuca akt oskarżenia, że Leon Sioda działał na szkodę „Papierni Wielkopolskiej", pobierając od firmy berlińskiej „Elbert" 8.600 zł tytułem prowizji od udzielonych tej firmie zamówień na dostawę różnych materjałów dla papierni. Również tytułem prowizji pobrał 1071 zł od firmy „Sensky" we Wiedniu. Tytułem zaś prowizji t. zw. „zachęcającej" pobrał od przedstawiciela „Wielkopolskiej Papierni" Bolesława Kasprzaka kwotę zł 18.695 zł.

Dalej akt oskarżenia wymienia 30 osób i firm, które **skutkiem machinacji wekslami grzecznościowo-finansowemi poniosły 432.134,86 zł strat.** Jako jedyny członek zarządu „Wielkopolskiej Papierni" Sioda pragnąc uzyskać gotówkę z dyskonta weksli uzyskiwał akcepty dla „Wielkopolskiej Papierni" od szeregu osób, które nie były w stanie weksli takich podpisywać. Weksle te zkolei poszły do protestu i naraziły szereg instytucyj na b. dotkliwe straty.

Czwarty punkt oskarżenia zarzuca Leonowi Siodzie, że w r. 1928 wyrządził szkodę majątkową Br. Ziętakowi w wysokości 10 tysięcy złotych. Sioda wręczył Ziętakowi na zaspokojenie pretensyj weksle w wysokości 10 tys. zł. Weksle podpisali Lemańczyk, Kasprzak i Beatus grzecznościowo. gdyż majątkowo wszyscy byli zupełnie nieodpowiedzialni. W rezultacie weksle te musiał z kosztami protestu wykupić sam Br. Ziętak.

Jak wiadomo, „Papiernia Wielkopolska" powstała w r. 1920 z inicjatywy trzech banków: Banku Zw. Spółek, Polskiego Banku Handlowego i Banku Przemysłowców, które utworzyły Sp. Akcyjną. Akcje tej spółki zostały przejęte przez te trzy banki, które do Rady Nadzorczej spółki delegowały swych przedstawicieli. Rada Nadzorcza powołała do Zarządu Spółki Leona Siodę w charakterze dyrektora handlowego.

W roku 1927 Polski Bank Handlowy i Bank Przemysłowców zaofiarowały na sprzedaż posiadane akcje, które wraz z akcjami Siody i jego rodziny reprezentowały 4/7 kapitału akcyjnego. Przy pomocy rodziny Leon Sioda wszedł w posiadanie 4/7 kapitału i tym sposobem obalona została dawna Rada Nadzorcza z prezesem Samulskim na czele, na którego miejsce wszedł Jan Porałła, rzeźnik z zawodu. Reszte członków Rady Nadzorczej, poza b. dyr. Banku Stadthagen K. Bauerem, stanowili bliżsi lub dalsi krewni Leona Siody.

Leon Sioda, jako dyrektor pobierał 2.900 zł miesięcznie, a pozatem tantjemy dochodzące do 12 tys. zł. W roku 1928 otrzymał ponadto uchwałą nowej Rady Nadzorczej gratyfikację w wysokości 30 tys. zł. Ponieważ dywidenda wynosiła 10 proc. od czystego rocznego zysku, dlatego też Sioda fałszował bilanse i księgi, gdyż osobiście był w tem zainteresowany. Ogólna różnica między bilansem prawidłowym, a bilansem **sporządzonym przez L. Siodę za rok 1928** wynosiła 348.511,93 zł. W roku 1929 bilans sporządzony na dzień 31 grudnia wykazał również zysk, podczas gdy prawidłowy bilans powinien wykazać 788.663,20 zł niedoboru.

Podczas śledztwa stwierdzono, że w 1928 r. nie księgowano zobowiązań Spółki na 331.536,30 zł, a w r 1929 na 223.614,28 zł. Pozatem od 1 stycznia 1930 r do 27 marca 1930 r. nie zaksięgowano zobowiązań na 206.746,73 zł. Zarząd nie wykazał znajdujących się w obiegu akceptów własnych Spółki oraz weksli grzecznościowych, ukrywając część akceptów własnych oraz wszystkie weksle grzecznościowe na innych rachunkach.

Księgowanie prowadzone w związku z inwestycjami za czas od 1 stycznia 1928 r. do 27 marca 1930 r. było uskuteczniane nieprawidłowo, gdyż nadchodzące od dostawców maszyn faktury nie były notowane w księgach Spółki. Przy regulowaniu należności za faktury własnemi akceptami Spółki, nie ujawniano tego w księgach. Wogóle wszystkie tranzakcje odnoszące się do inwestycyj na kwotę 1.500.000 zł nie zostały ujawnione w sposób prawidłowy w księgach, skutkiem czego na podstawie ksiąg nie da się ustalić rozmiarów przeprowadzonych inwestycyj. Skutkiem takiego systemu nie można wogóle ustalić, czy jakaś inwestycja względnie dostawa faktycznie była uskuteczniona i jaką wartość dana inwestycja czy dostawa przedstawiała dla „Wielkopolskiej Papierni".

Trudno wyliczyć wszystkie zawiłe manipulacje i nieprawidłowości, które w rezultacie doprowadziły do tego, że **straty dnia 27 marca 1930 r. wynosiły według aktu oskarżenia 1.234.832,31 zł.**

Rozprawa wzbudziła w sferach przemysłowych, bankowych i kupieckich w Bydgoszczy zrozumiałe zainteresowanie. Rozprawę prowadzi p. sędzia Zwierzyński w asyście sędziów p. Arnta i Baryczy. Oskarża wiceprokurator S. O. p. dr. Kastelnik. — Oskarżonego bronią adwokaci: Michnik i Sioda z Poznania.

CO MÓWI OSKARŻONY?

Po zaprzysiężeniu powołanych na rozprawę świadków i odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonego Leona Siody. **Zeznania Leona Siody trwały prawie 2 godziny.** Leon Sioda stwierdza, że był jedynym członkiem Zarządu od chwili powstania fabryki, którą właściwie wybudował. **Oskarżony wierzył w zdrowy rozwój przedsiębiorstwa** i dlatego **angażował pieniądze nietylko swoje i żony, ale nawet i rodziny.** W fabryce kierował działem technicznym, buchalterji nie prowadził, gdyż robili to dwaj prokurenci-buchalterzy. Inwentury sporządzali kierownicy odpowiednich działów raz na miesiąc. Co miesiąc robione były również bilanse surowe. Kiedy zaczęła pracować nowa Rada Nadzorcza, bilans roczny sprawdzali zaprzysiężeni rewizorzy ksiąg.

Co do bilansu za rok 1928 — to istotnie wykazywał on przeszło 126 tys. zł. zysku. Rok ten był jednym z najlepszych, od chwili powstania papierni i wykazał 5.200 tys. zł. obrotu. Wówczas to, można było wykazać książkowo nawet większe zyski, ale gospodarząc oględnie zaczęliśmy robić ciche rezerwy w postaci materjałów budowlanych. Oskarżony podnosi, że co do bilansu tego nie są zgodni ze sobą nawet rzeczoznawcy sądowi i według oskarżonego r. 1928 w żadnym wypadku nie przyniósł strat i gdyby zaksięgowano rezerwy ukryte wykazałby nie 126 tys. zł., a 250 tys. zł. zysku.

Jeżeli chodzi o bilans z 1929 r. to wykazuje on tylko 1000 zł. zysku. Bilans ten nie został przyjęty przez walne zgromadzenie i dotychczas nie został sporządzony nowy bilans. Po tem zebraniu oskarżony ustąpił ze stanowiska członka Zarządu, które przyjął spowrotem dopiero po kilku miesiącach. W dalszym ciągu wywodów oskarżony stwierdza, że według obrotów za sprzedany papier, jak to podaje rzeczoznawca, papiernia powinna dać nawet 1.760 tys. zł. zysku, gdy tymczasem rzeczoznawca aktu oskarżenia stwierdza 780 tys. zł. strat. Rzeczoznawcy obrony wykazują tymczasem tylko 131 tys. zł. strat i to dlatego, ponieważ uznali zaległy podatek.

Co do weksli grzecznościowych to oskarżony stwierdza, że działo się ta za wiedzą banków, które wiedziały że mają do czynienia nie z wekslami klientowskiemi, a z wekslami grzecznościowemi. Akt oskarżenia wymienia weksli tych na przeszło 400 tys. zł., Weksle te zostały w bardzo znacznej części wykupione, a zostało ich tylko na około 90 tys. zł. Banki strat tutaj nie poniosły, a nawet wręcz przeciwnie — zarobiły.

Co do strat za niecałe 3 miesiące 1930 r., to oskarżony oświadcza że strat tych nie miał komu wykazać, bo przecież było to już po walnem zebraniu. Strat tych nie ukrywał i bilans szacunkowy na 1. III. 30 r. wykazywał 806 tys. zł. strat. Wierzyciele już w styczniu 1930 r. wiedzieli, że straty będą, a liczono się z cyfrą 400 tys. zł.

W sprawie prowizji to oskarżony stwierdza, że pobierał ją w tym okresie kiedy wystąpił ze Spółki i założył biuro techniczne. Miał przestawicielstwo firmy wiedeńskiej i berlińskiej. Prowizja należała mu się za dostawy i do innych papierni, gdyż był reprezentantem na całą Polskę. Co do podziału prowizji z przedstawicielem papierni na Warszawę Kasprzakiem, to oskarżony stwierdza, że nie był to podział, a tylko Kasprzak ½% prowizji spłacał 400 sztukami akcyj, jakie nabył od śp. Zborowskiego, a za które oskarżony potrącał Kasprzakowi z należności. Prowizja wynosiła 2% i podzielona była na 1% i 1%. Z tego drugiego 1% spłacał Kasprzak ½% za akcje nabyte od Zborowskiego.

Co do Br. Ziętaka to oskarżony również nie poczuwa się do winy i stwierdza, że nie miał zamiaru krzywdzić człowieka, z którym nawet nie rozmawiał w sprawie weksli.

ŚWIADKOWIE.

Następnie Sąd przystąpił do przesłuchania świadków, którzy jednak nie wnoszą do sprawy nowych szczegółów. Większość świadków zapomniała, po 7-miu latach, różne szczegóły ważne dla sprawy. Są to przeważnie pracownicy papierni, względnie ludzie współpracujący z fabryką. Jedynie św. Kasprzak, dawny przedstawiicel z Warszawy stwierdza, że za akcje zapłacił, a prowizją dzielił się z osk. Leonem Siodą, z którym żył na stopie bardzo koleżeńskiej.

Wyjaśnienia konkretniejsze i ciekawsze złożą niewątpliwie rzeczoznawcy, na których spadnie punkt ciężkości oskarżenia i obrony tej rozprawy.

Wczorajszą rozprawę zakończono o godz. 16-tej. **Dziś o godz. 9-tej dalszy ciąg.**

†

Dnia 11 stycznia 1936 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony często Sakramentami św., przeżywszy lat 40

ś. p.

Henryk Kirstein

Kapitan W. P. — Kierownik Referatu M. S. Wojsk.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 16 stycznia 1936 r. o godz. 9,30 w kościele parafjalnym w Pelplinie, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy.

328C

O powyższem zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

żona, dzieci, bracia i rodzina.

Na groby żołnierzy-bohaterów

Dzięki niezwykłemu bohaterstwu i wielkiemu poświęceniu żołnierzy Armji Polskiej, cieszymy się wszyscy Wolną i Niepodległą Ojczyzną.

Wolność Polski opłaciło życiem wiele, wiele tysięcy żołnierzy-bohaterów, których mogiły gęsto rozsiane są po całej Polsce, na wszystkich rubieżach Rzeczypospolitej, po większej części zdala od rodziny i od rodzinnych stron.

W Bydgoszczy także znajduje się cmentarz wojenny na którym spoczywa zgórą 300 żołnierzy-bohaterów, poległych w Powstaniu Wielkopolskiem i zmarłych z ran, otrzymanych na polu chwały.

W roku 1930 Komitet opieki nad grobami żołnierzy polskich w Bydgoszczy, urządził jedną część cmentarza a obecnie przystępuje do urządzenia drugiej części cmentarza, **aby przekazać przyszłym pokoleniom** trwały pomnik zwycięskich walk o Wolność Polski, pomnik wielkiej ofiarności, bohaterstwa i poświęcenia żołnierza polskiego.

W tym celu Komitet rozsyła w tych dniach listy i deklaracje do obywateli, instytucyj i organizacyj miejscowych, aby zebrać potrzebny fundusz na wyżej wspomniany cel. Listy roznosi upoważniony przez Komitet Opieki nad grobami, członek Związku Inwalidów Wojennych.

Przez łamy prasy zwracamy się do Obywatelstwa, Instytucyj i Organizacji z serdecznym apelem i prosimy o łaskawe poparcie tego ze wszech miar godnego poparcia zamierzenia.

W ten sposób najlepiej uczcimy pamięć żołnierza polskiego, który złożył życie na ołtarzu Ojczyzny.

Komitet Opieki nad grobami poległych żołnierzy polskich.

Tabela 7-go i 8-go dnia ciągnienia loterji

GŁÓWNE WYGRANE

IV-e ciągnienie

30.000 zł. na Nr.: 141176
10.000 zł. na Nr. Nr.: 11797 43470
5.000 zł. na Nr. Nr.: 2462 120000
2.000 zł. na Nr. Nr.: 7414 7509 9764 28891 31102 39998 40884 52337 71039 70134 98520 103814 147030 157010 168114 168584 177809 183752 187787 189713
1.000 zł. na Nr. Nr.: 2206 5680 9223 14382 20611 37287 37600 42109 43882 46251 51354 53191 66294 76661 78668 91727 94956 109522 110135 111504 119772 123040 128706 131865 132703 138067 145237 151736 152794 158338 158545 158869 159870 163517 165597 182057 189507 193816

Wygrane po *200 zł.:*

195 813 1261 66 383 458 540 722 877 972 2389 645 708 3030 572 920 28 4597 725 83 814 958 5078 320 401 784 839 6159 204 481 550 682 7227 33 325 58 673 897 912 60 8045 336 72 421 630 92 874 9055 76 96 242 478 701 876

10485 607 799 808 24 11249 482 613 942 12022 42 97 168 542 50 639 99 743 93 13009 126 46 65 226 622 54 764 53 880 14197 305 472 624 948 62 15066 229 688 733 69 16245 55 585 963 17033 117 441 94 732 69 992 18007 175 220 26 695 731 950 68 99 19311 433 590 942

20029 758 98 894 937 21021 279 313 486 698 792 22170 278 684 822 949 23046 114 807 24263 605 67 753 25321 428 667 833 26158 54 302 19 661 27057 218 28970 71 29246 362 71 709 918

30373 632 807 31021 292 815 31 75 97 32058 98 196 338 64 540 66 643 33431 749 93 34304 500 4 647 63 785 807 927 36011 210 805 54 37016 19 33 327 50 422 583 86 846 930

38265 418 530 771 81 829 981 39550 697 806

40103 41077 263 630 68 84 42728 823 998 43037 61 133 340 56 708 44257 307 94 780 862 45053 445 596 970 46208 60 630 74 709 76 97 813 37 47382 576 48440 730 52 944 93 49312 93 443 63 812 26 46

50175 360 701 69 51265 588 91 52495 585 893 942 45 61 53176 428 85 692 707 54117 317 70 784 91 879 911 55133 360 68 432 44 532 650 733 889 950 56066 264 762 848 57001 158 367 467 808 961 58015 82 195 462 91 755 837 59060 74 175 223 303 23 601 67 80 764 97

60116 543 759 76 921 61110 31 533 64 62054 74 737 43 929 63435 735 969 64037 211 319 575 939 66037 217 446 522 75 68181 95 459 713 69257 82 610 868 78

70054 301 73 432 626 726 963 71197 254 61 68 338 51 469 770 80 906 97 72477 511 661 95 770 73653 74024 214 978 90 75278 87 302 46 450 68 82 787 91 824 975

76122 703 77500 40 51 54 64 713 56 838 61 78382 622 713 884 79001 21 647

80241 592 785 801 81646 785 82044 102 10 291 496 763 871 939 83299 374 774 84332 428 61 621 60 747 85033 78 181 230 87 406 39 937 86122 205 753 888 87277 303 88116 409 692 760 72 993 89672 754 963

90856 93 976 95 91023 25 491 584 606 855 96 92342 76 720 922 93062 287 92 500 47 644 67 94013 93 181 255 480 745 989 95095 278 91 336 99 411 35 705 96129 65 274 539 962 97062 367 541 98005 95 217 409 551 685 87 99011 869

100064 74 394 527 672 101818 36 102355 508 36 604 745 103093 217 38 389 472 91 736 104059 356 467 570 90 641 952 105075 291 568 631 90 902 74 106611 902 107384 463 108291 750 56 832 109073 430 553 631 919 49

110082 984 111414 65 112123 798 812 928 113513 630

114434 764 115282 302 599 631 116070 223 28 775 971 117020 68 743 820 118002 154 389 509 22 83 602 86 858 994 119088 313 39 777

120128 204 692 852 964 121202 381 525 34 877 986 122031 117 59 307 453 54 626 803 123173 504 621 932 124055 57 77 244 512 75 693 726 87 859 99 125006 295 330 860 959 126057 381 496 514 77 650 91 860 127170 200 395 578 612 950 128315 460 693 129416 23 672 732 837

130526 37 710 86 810 16 131690 763 132270 72 542 867 69 133363 823 27 86 135115 265 68 870 136159 499 784 861 137435 43 514 57 857 138359 727 826 43 88 139300 70 498 629 770.

140161 223 52 490 141059 262 582 604 796 886 142668 98 880 143111 48 298 331 553 605 792 145315 22 68 469 631 64 859 950 95 146271 637 746 147004 44 76 370 465 583 687 748 822 148017 161 443 631 80 989 149001 60 130 440 701.

150349 506 803 930 151143 330 80 480 696 152359 561 75 761 153443 588 792 154001 58 388 91 501 155044 301 74 481 601 741 156032 177 432 598 921 98 157215 453 633 786 870 936 158299 604 159253 400 878.

160004 20 36 90 130 267 890 161650 703 5 850 79 162019 101 94 414 64 532 950 163053 119 282 498 955 164067 294 337 549 83 94 757 165124 279 437 697 98 166050 159 418 523 167066 168 376 528 30 653 168124 446 525 803 916 169030 718.

170009 80 136 473 171163 76 251 94 172165 283 474 586 616 787 858 173056 107 44 323 443 513 955 174174 398 561 846 175576 955 176119 273 532 694 846 177414 569 178577 179369 463 780.

180434 709 47 67 871 181237 68 442 843 56 182303 521 695 920 73 94183042 316 403 92 678 708 919 184097 178 728 29 81 99 868 185264 75 81 345 468 186276 324 645 86 943 187038 312 563 188021 160 97 732 189225 689 736 93 870 922

190201 44 191108 210 21 337 487 953 84 192261 546 785 193243 483 743 194316 477 514 21 774 915

8-go dnia

GŁÓWNE WYGRANE

I-e i II-e ciągnienie

Zł. 10.000 na N-ry: 47087 84993 110132 111249 130049
Zł. 5.000 na N-ry: 68389 137622 140628 157779 159716
Zł. 2.000 na N-ry: 5334 26959 32575 32810 62272 78562 88056 96491 124201 129403 133138 136001 139956 157900 174172 181867 193284 191662
Zł. 1.000 na N-ry: 3187 5208 6347 16526 18449 35600 44325 44568 56098 67761 72489 81650 86291 85585 89261 89358 98898 103551 124771 13294 133308 142143 143615 153272 159011 163551 171826 177559 175699 19367.

WYGRANE PO 200 ZŁ.

51 94 127 59 287 309 485 93 643 801 32 60 911 56 1015 94 293 314 494 98 720 42 45 60 837 933 2034 60 227 330 47 401 44 525 60 66 634 3050 106 82 308 472 677 95 761 830 72 905 4121 57 200 364 556 609 14 39 778 91 950 61 5127 94 203 308 436 530 663 794 868 6347 73 473 735 844 7105 224 365 570 928 84 8110 82 210 20 85 303 512 788 887 939 9365 462 608 38 84 709 88 972

10153 515 621 42 733 55 804 75 903 22 11155 63 388 432 48 75 636 67 861 948 12133 418 57 525 27 77 90 836 957 13168 216 367 463 77 91 555 823 14001 225 528 52 607 78 15026 39 177 89 238 81 331 86 440 65 512 606 746 96 16008 66 168 301 6 53 403 10 710 861 965 17002 92 121 242 63 682 18027 141 416 773 998 19154 69 92 217 344 471 508 648 75 818 941

20114 203 59 64 84 576 742 982 21051 188 386 499 513 78 692 813 993 22010 201 24 396 555 774 984 23010 152 80 272 91 313 84 93 554 717 803 71 24018 60 138 61 162 317 50 745 894 904 25060 98 227 64 320 93 520 42 78 912 26045 49 246 97 504 10 30 705 8 816 27061 98 371 417 539 757 80 99 953 70 28006 53 385 474 707 30 826 74 996 29078 202 391 497 674 717 96 939 48 64

30153 375 79 96 523 54 78 887 90 959 31081 126 276 305 31 633 50 79 721 32037 187 18 48 515 36 77 82 809 937 96 33004 145 254 61 64 341 59 656 34223 434 517 617 936 35080 323 739 76 803 47 36064 305 68 85 410 49 516 45 600 702 45 90 938 37006 15 102 22 92 384 488 539 723 46 56

38032 104 66 98 214 823 33 55 477 772 83 810 4751 959 99 39452 84 534 82 668 728 81 852 931.

40009 13 187 99 357 490 553 605 55 725 64 988 41024 158 71 245 53 79 83 312 526 694 876 917 82 42001 39 93 100 23 202 311 50 434 653 793 877 43043 269 87 316 623 64 980 44069 194 475 631 822 50 914 61 45019 94 119 59 476 80 524 64 761 814 917 61 83 46154 242 57 373 447 543 777 47123 28 69 84 209 346 448 501 23 681 725 71 810 47 914 52 48134 249 61 380 409 57 624 701 04 16 55 925 58 49004 136 268 301 75 591 646 60 708.

50023 42 196 215 418 36 559 84 92 689 720 41 873 91 51019 114 280 487 749 60 864 52056 111 86 249 303 23 30 413 89 646 724 73 812 53014 64 136 331 600 54013 24 216 57 324 402 11 561 654 719 910 99 55012 215 45 472 83 518 25 693 756 812 924 31 35 56135 265 311 31 33 70 95 460 66 91 546 97 713 854 68 92 939 57385 409 54 560 734 59 942 58032 107 450 56 59012 66 225 46 328 437 651 74 75 724 74 839 43 950.

60220 92 304 470 546 672 92 749 846 923 25 26 88 61313 64 446 70 579 648 59 62 88 800 967 62044 68 274 356 424 593 714 91 891 63096 113 20 52 200 60 95 379 430 80 532 532 680 812 53 88 917 50 64113 60 418 578 602 44 749 98 850 86 65028 500 77 630 798 873 66009 23 128 283 351 66 520 692 877 940 67113 88 357 467 97 751 53 92 827 44 54 957 68062 190 96 224 27 29 403 05 17 85 784 858 69075 352 65 66 90 752 823 901 28

70020 61 144 337 404 12 709 99 95 71109 63 221 75 554 608 817 36 938 43 87 72081 138 71 201 19 52 392 476 517 80 738 993 73239 312 51 54 446 73 500 642 776 804 76 74335 426 93 96 75084 142 253 370 729 42 72 882 960.

70020 61 144 337 404 12 709 99 905 940 43 74 77040 65 91 168 308 463 70 526 682 752 879 78019 32 227 457 94 515 730 98 802 921 26 73 79040 74 102 25 61 214 346 404 65 554 73 635 41 711 79 841 59 924

80034 277 311 568 613 44 96 983 31118 397 471 716 74 897 82046 256 309 19 402 593 634 722 72 993 83095 98 165 310 62 407 66 74 754 800 55 78 347 84044 81 234 66 390 483 517 56 792 973 85061 194 244 733 855 88 86016 49 61 138 66 663 745 99 87119 31 96 208 42 324 81 545 84 638 83 729 45 87 823 35 88059 115 87 374 434 67 501 2 709 901 47 58 89107 52 245 48 67 539 655 838 70 905 31 32 55

90005 210 40 42 87 476 681 708 48 833 91247 523 96 604 902 70 92012 131 57 73 308 462 615 93053 67 93 286 310 99 503 21 815 94009 10 29 58 132 44 359 439 530 775 894 906 72 90 95059 150 93 209 25 397 403 92 541 545 719 86 821 33 970 96009 92 254 62 851 66 97001 58 125 221 48 92 425 533 763 958 65 71 98287 92 428 505 30 712 20 83 843 902 99122 224 318 79 678 721 49 807 42 45 83 956 69

100106 69 369 686 903 101002 76 298 649 865 74 904 102017 92 101 35 36 38 90 360 410 503 40 625 897 902 30 33 56 84 103015 59 132 412 38 935 104212 39 328 414 917 105092 201 29 563 735 73 802 26 937 106024 176 238 400 7 22 807 953 107110 207 334 45 55 415 19 656 749 938 108118 87 216 18 551 98 634 868 109023 123 42 45 350 494 662 702 28 45 916

110125 267 86 300 400 41 70 79 [illegible] 664 96 111409 85 90 539 625 773 112087 194 272 93 403 15 47 545 652 746 843 55 61 113070 193 295 114017 86 176 245 549 62 87 644 907 29 115012 51 175 93 293 539 636 41 821 46 919 96 116013 29 42 55 189 95 247 79 310 678 740 866 99 117000 165 204 49 342 66 94 98 408 601 745 896 915 118059 183 204 37 47 337 407 691 709 15 844 51 918 40 119226 394 465 77 87 501 14 33 97 622 36 857 68 75 903

120100 65 206 26 70 351 52 405 555 922 52 121022 34 149 207 39 76 440 46 599 770 963 122126 61 407 503 601 838 907 123010 32 108 18 94 411 542 75 885 978 124207 412 79 564 651 720 67 917 125387 479 514 56 92 605 767 845 53 936 126016 29 41 42 142 68 341 49 413 515 64 664 77 965 127007 68 143 203 84 321 81 420 25 555 654 71 721 984 128154 296 367 90 758 866 93 938 129181 370 431 653 79 751 966 86

130010 566 700 27 867 87 96 935 72 131014 19 21 47 141 244 60 458 610 29 80 860 933 82 132237 306 415 558 627 51 63 86 897 903 133159 206 44 307 8 14 28 32 34 564 82 614 700 134459 332 424 57 87 552 67 654 733 889 978 135141 266 300 692 885 903 27 43 136036 57 261 307 91 434 71 578 703 33 42 857 87 957 137050 100 367 450 54 763 860 72 86 940 138090 106 99 404 9 33 642 87 93 859 62 948 139065 181 252 359 689 758 93 865

140393 422 70 645 854 141658 908 142039 296 351 428 99 514 91 645 48 766 930 143022 238 408 47 653 75 849 89 916 144015 210 33 78 79 522 630 802 945 99 145036 393 401 56 657 80 749 837 146130 69 265 305 35 89 413 72 754 800 99 952 147306 629 706 56 148005 147 85 305 530 46 613 756 73 836 932 63 149002 247 644 60 907

150094 304 17 407 587 661 703 854 96 962 89 151024 44 56 284 344 436 86 582 612 36 747

152123 34 292 341 435 85 564 604 79 774 881 153169 206 60 84 435 698 861 154019 95 163 64 258 70 442 97 654 779 803 65 76 968 81 97 155001 72 74 139 350 54 486 615 867 77 88 931 39 156026 82 84 245 59 332 55 416 18 80 927 157014 23 103 209 41 325 84 448 74 503 692 708 23 41 97 929 82 158003 129 48 341 42 489 750 72 839 41 75 159041 171 96 278 517 74 621 28 47 82 746 61 876

160209 337 651 729 943 161126 76 507 19 89 663 853 955 162202 461 83 95 587 717 862 73 956 59 163390 91 451 633 50 76 93 99 718 29 35 49 828 981 85 87 164190 439 620 79 80 811 972 99 165049 201 314 479 570 649 892 907 17 166005 288 90 604 920 167038 90 165 88 209 325 536 655 862 168004 23 44 60 210 560 83 816 90 169039 271 415 523 86 631 91 716 919

170134 211 496 510 613 21 171327 575 91 819 951 172049 133 92 353 411 76 639 55 876 945 173099 285 426 51 645 80 768 88 878 902 174283 433 605 44 57 79 726 880 919 35 175002 344 97 420 603 947 176045 48 83 104 234 353 464 739 73 886 177197 321 441 65 87 98 178004 16 266 71 86 401 12 38 622 724 41 978 179349 55 64 94 429 689 94 738 886 977 80

180103 417 50 501 702 30 921 34 181168 75 351 97 433 44 71 936 182187 400 69 93 563 68 618 34 72 755 83 889 183004 280 308 91 653 738 73 184079 186 249 535 37 91 659 86 716 841 987 185085 123 237 44 414 31 565 186146 303 475 81 90 600 61 872 917 187346 53 566 600 700 29 90 947 188023 95 205 93 389 449 502 70 610 710 914 35 189156 229 386 517 36 85 730 904 7

190050 144 305 443 78 614 59 88 712 45 81 843 44 992 191178 279 380 493 546 659 704 818 54 937 42 192241 336 509 67 804 74 81 83 903 32 44 193064 196 620 879 907 194128 69 541 60 882

III-e ciągnienie

WYGRANE PO 200 ZŁOTYCH

60 241 366 576 882 1095 184 552 741 876 959 2059 750 3534 766 866 908 5015 101 330 761 6020 127 354 883 7048 170 74 790 896 950 8064 76 143 365 76 591 9103 84 253 310 32 75 424 810

10356 415 666 763 11345 54 687 709 12061 77 222 311 481 500 678 86 13007 505 747 882 14434 83 918 15042 117 204 20 764 16199 426 81 655 17259 385 490 706 18059 185 315 49 82 530 864 19205 458 541 821 43

20031 221 650 75 21394 540 22049 338 465 624 760 23142 74 895 24180 286 555 840 25917 26088 369 662 74 851 27291 876 28488 677 943 29098 109 50 306 73 608

30060 116 306 456 32040 183 85 525 924 64 33033 51 305 70 654 737 845 34227 335 547 628 926 35206 593 712 63 36095 434 572 867 924 37128 213 541 683 726 38281 580 39200 35 555 601 719 56 884

40014 111 34 73 505 602 99 739 822 41197 281 386 624 42038 497 680 757 888 43024 330 451 868 96 44042 89 199 358 45084 321 542 46002 48 374 647 720 26 855 957 47280 491 560 49069 255 87 540

50015 423 523 609 729 924 32 51137 319 467 72 823 915 60 52006 28 265 53051 60 101 45 298 594 682 90 54029 459 68 821 85 924 76 55389 490 558 56791 57396 452 65 58291 84 325 746 59242 337 558 676 891

60006 213 439 596 746 906 61138 98 411 784 924 62341 66 719 97 861 63007 25 234 349 663 64097 314 465 626 831 935 65478 683 758 843 935 66001 190 445 95 996 67090 215 599 630 45 68231 777 981 69089 275 493 679

70124 339 657 727 81 71173 435 749 87 830 62 65 72524 800 73082 169 430 31 535 626 950 74041 423 75251 375 756 830 44 52 955

76047 299 473 77374 413 719 963 94 78136 290 462 719 79128 97 292 684.

80501 95 679 784 831 81069 242 367 996 82087 422 70 83 608 90 709 932 83168 572 703 84053 624 85293 434 76 619 86158 216 574 861 87273 686 826 931 88128 361 78 92 543 608 89316 420 47 764.

90066 93 485 941 48 83 91008 19 306 406 94 516 92085 594 723 873 93036 312 457 651 970 94028 301 413 661 62 795 95105 389 450 620 82 96361 440 54 513 60 731 94 921 35 63 97006 330 490 593 791 942 98238 747 99835.

100885 101167 343 44 435 102318 559 640 780 901 103321 28 837 104103 66 569 923 105223 04 321 465 82 106194 201 741 107104 23 241 425 662 64 108407 791 904 92 109125 595 611 732 75 80 917.

110209 468 553 614 831 39 66 940 66 70 111021 557 748 815 112002 46 238 308 623 113074 80 129 209 632 844 114258 441 737 115099 191 581 766 801 988 116291 367 78 81 961 68 117195 284 358 451 789 808 958 118360 446 67 640 119119 256 468 591 612 775.

120760 63 121158 403 694 729 35 122147 279 415 615 670 955 123429 726 73 124581 722 125142 207 483 600 948 126064 372 603 4 20 772 926 127036 209 80 503 75 780 128185 92 93 212 57 399 490 685 709 826 921 129001 136 881 969 92.

130080 439 131283 333 75 453 569 132057 377 419 532 49 602 936 133390 429 99 846 919 83 134030 230 440 630 50 95 806 135536 619 72 801 998 136178 523 720 61 94 925 137134 93 563 842 138338 510 139044 230 92 399 501 62 643 816 83 941.

140234 322 78 642 44 900 141062 205 537 660 776 142016 36 143141 207 485 768 144373 471 551 145409 84 560 953 146163 93 230 323 456 147083 101 215 32 612 985 148384 677 919 149038 471 87 641 906.

150185 680 880 963 151156 319 440 88 590 686 827 57.

152146 347 606 926 153047 164 807 154080 241 155169 326 451 672 156372 477 609 757 70 157115 602 754 158210 47 318 86 653 159300 494 761 947

160218 583 898 161206 328 731 97 162231 459 541 68 163091 110 292 438 68 791 890 164137 480 590 709 66 165292 685 755 166685 780 860 937 40 167016 445 508 776 898 168067 314 29 491 169107 317 777 909

170029 204 322 171518 96 691 783 172258 555 738 173276 174212 175068 649 176263 433 95 547 675 747 177139 270 98 313 428 608 843 178104 475 900 6 179075 224 337 97 503 820

181288 96 302 493 576 182338 411 28 76 708 183207 448 821 184082 185046 119 584 633 53 796 805 31 82 186009 500 725 979 187615 40 78 704 19 188509 689 718 869 189731

190062 253 314 575 874 192713 827 180 193370 955 194424 88 596 829 990

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA

z dnia 14 stycznia 1936 r.

Żyto 80 ton 12.75—12.50—12.75; pszenica stand. 17.50—18; jęczmień brow. 14.50—15.25; jedn. 13.75—14; zbiorowy 13—13.50; owies 13.75—14.25; mąka żytnia: wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 19,50—20; gat. I 0—45 proc. wł. w. 19—19,50; gat. I 0—55 proc. wł. w. 18,50—19; gat. II 45—55 proc. wł. w. 15,75—16,25; razowa 0—90 proc. wł. w. 13,75—14,25; 60-proc. wyłącznie dla dostaw dla W. M. Gdańska 18,50—19; 65-proc. wyłącznie dla dostaw dla W. M. Gdańska 18—18,50; mąka pszenna: gat. IA 0—20 proc. wł. w. 30—32; gat. IB 0—45 proc. wł. w. 29—30; gat. IC 0—55 proc. wł. w. 28,25—29,25; gat. ID 0—60 proc. wł. w. 27,50—28,50; gat. IE 0—65 proc. wł. w. 26,50—27,50; gat. IIA 20—55 proc. wł. w. 24,50—25,50; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 24—25; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 22,25—23,25; gat. IIF 55—65 proc. wł. w. 18—18,50; razowa 0—90 proc. wł. w. 20—20,50; otręby żytnie wymiał standart. 10—10,50; otręby pszenne miałkie stand. 11—11,50; średnie stand. 10,50—11; grube st. 10,75—11,25; otr. jęczm. 10,25—11; rzepak zimowy bez worka 42—45; rzepik zimowy bez worka 41—43; mak niebieski 58—63; gorczyca 35—38; siemię lniane 36—38; peluszka 23—25; wyka 20—22; seradela 20—22; groch: polny 21—23; Wiktorja 25—29; Folgera 19—21; łubin: niebieski 9,75—10,25; żółty 11—11,50; koniczyna: biała 70—90; czerwona surowa 85—100; czerw. czyszczona 110—125; szwedzka 170—190; płatki ziemn. 16—16,50; makuch: lniany 16.50—17; rzepakowy 13.50—14; słonecznikowy 42/44 proc. 18,50—19,50; kokosowy 14,50—15,50; wytłoki suszone 8,50—9; słoma żytnia prasowana 2,50 do 3,00; siano nadnoteckie luzem 7—7,50; śrut soja 21—22.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 14 stycznia 1936 r.

Dewizy

Belgja 89.50, 89.88, 89.32; Berlin 213.45, 213.98, 212.92; Holandja 360.55, 361.27, 359.83; Londyn 26.24, 26.31, 26.17; Nowy Jork kabel 5.28 7/8, 5.30 1/8, 5.27 5/8; Oslo 131.80, 132.13, 131.47; Paryż 35.01, 35.08, 34.94; Praga 21.97, 22.01, 21.93; Sztokholm 135.37, 135.70, 135.04; Szwajcarja 172.60, 172.94, 172.26; Hiszpanja 72.60, 72.65, 72.45.

Tendencja: przeważnie mocniejsza.

Akcje

Bank polski 97.50—97,00; Warszawski cukier 33; Lilpop 8; Norblin 35,25; Starachowice 33,25—33,50.

Tendencja: przeważnie mocna. Bank Polski słabszy.

Papiery wartościowe

Budowlana 41,50—41,70; Inwestycyjna 111,50; 5 proc. konwersyjna 64,75; 6 proc. dolarowa 80,50; Premjowa dolarowa 53,50—53,15; Stabilizacyjna 65,50 do 65,75, drobne 65,13; 8 proc. przemysł polski 90,50; 8 proc. ziemskie dolarowe gwarantowane 89; 4 i pół proc. ziemskie serja 5a 47,25—47,13—47,25; 4 i pół proc. Warszawy 57; 5 proc. Warszawy stare 59, nowe 54,88—55,50—55,25; 5 proc. Lublina za 1933 r. 40,50; 5 proc. Łodzi za 1933 r. 49,25; 5 proc. Piotrkowa za 1933 r. 45,75; 6 proc. obl. Warszawy 6 em. 62; 6 proc. Warszawy 8 i 9 em. 59,75.

Tendencja: dla pożyczek i dla listów przeważnie mocniejsza.

Programy radjowe

Czwartek, 16 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50 Gimnastyka. 7.20—7.30 Dziennik poranny. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astronom. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dz. południowy. 12.15—13.00 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. Wyk.: Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. Chór Szkół Powszechnych pod dyr. Tadeusza Mayznera i Sabina Szyfmanówna (śpiew). Przy fortep. prof. Ludwik Urstein. 13.25—13.30 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.15—15.20 Wiad. o eksporcie polskim. 15.30—16.00 „Sentyment i humor w piosenkach przed stu laty" — reportaż muzyczny (z Krakowa). Wyk.: Dr. Włodzimierz Poźniak (prelekcja). Julja Ilnicka (sopran). Adam Mazanek (bas). Kazimierz Meyerhold (akompanjament). 16.00—16.15 Gadaninka Starego Doktora. (W cztery oczy) — audycja dla dzieci. 16.45—17.00 „Cała Polska śpiewa". Zapomniane kolendy w wyk. Okręgowego Chóru Nauczycielskiego pod dyr. Bronisławy Gawrońskiej (z Wilna). 17.00—17.15 „Co to jest samokształcenie?" — odczyt. wygł. dr. Aleksander Hertz. 17.15—17.50 Muzyka salonowa w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 17.50—18.00 „Książka i wiedza": O książce Józefa Wąsowskiego „Pisarz i czytelnik" — Henryk Lukrec. 18.00—18.30 Recital fort. Imre Stefaniai'ego. W programie utwory Franciszka Liszta. 1) Weinen, Klagen (Płakać, skarżyć się). 2) Liebestraum (Marzenia miłosne). 3) XV Rapsodja (w oryginale). 19.40 Wiad. sport. ogólne. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00—20.45 „Tu sprzedaje się maski" — lekka audycja Marji Kubickiej i Zbigniewa Lipczyńskiego (ze Lwowa). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00—21.40 Teatr Wyobraźni u obcych: Premjera słuchowiska oryginalnego Ernesta Johannsena p. t. „Hallo! tu Brygada". Przekład z niemieckiego Jerzego Kossowskiego. Osoby: Kapral stacyjny, Telefoniści: Schneider, Mueller-Schmidt, Behnke, Hinrichsen, Porucznik v. Hohenfels, Ekscelencja, Głosy. Reżyserja Witolda Hulewicza. Rzecz dzieje się w 1918 r., w schronie centrali telefonicznej na froncie we Francji. Utwór poświęcony pamięci poległych. 21.40—22.00 „Nasze pieśni" w wyk. Eugenjusza Maya. Przy fortep. prof. Ludwik Urstein. 22.00—23.00 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Ignacego Neumarka. 23.00—23.05 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6.50—7.20 Koncert poranny (płyty). 7.30—7.50 D. c. koncertu porannego z płyt. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55—8.00 Parę informacyj. 13.00—13.25 Fortepian i wiolonczela (płyty). 13.30—14.30 Wszystkiego potrochu (płyty). Część pierwsza: muzyka wiedeńska. 15.20—15.30 Przegląd giełdowy. 16.15—16.45 Płyty dla znawców (z Warszawy). 18.30 „Cyfry a nerwy rolnika", pogadanka rolnicza — wygł. Cezary Jankiewicz. 18.40 „Jak spędzić święto", pog. krajoznawcza w opr. H. Gąsiorowskiego. 18.45 Muzyka klasyczna (płyty). 19.00 „Sporty zimowe na Pomorzu" — pogadanka sportowa w opracow. Franciszka Lewickiego. 19.19 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35—19.40 Wiad. sport. z Pomorza. 23.05—23.30 „Tanga w wyk. Chóru Dana" — (płyty).

Do akt Km. 2479/35. 370

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewir I. Jan Kamiński zam. w Gdyni Starowiejska 31a dom Bytomskiego na podstawie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 17 stycznia 1936 r. o godz. 10,10 w Gdyni ul. Śląska Nr. 33 odbędzie się przetarg publiczny ruchomości a mianowicie: 23 butelki wody kwiatowej i 80 tub pasty do zębów — wartość 586,50 zł. Ruchomości wymienione oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 14 stycznia 1936 r.

Komornik: (—) Kamiński.

PRZETARG PUBLICZNY.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim w numerze 9 z dnia 13 stycznia 1936 r. przetarg publiczny na czyszczenie pasów ochronnych w obrębie Dyrekcji. Termin wnoszenia ofert upływa dnia 11 lutego br. o godzinie 9-tej.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych.

Zl. 10-9 356

PRZETARG

na odstąpienie jednorazowego zbioru na pniu

wikliny

przydatnej na cele koszykarstwa z państwowych kęp wiklinowych nad pomorskim odcinkiem Wisły, odbędzie się w biurze Wydziału Dróg Wodnych Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego dnia **27 stycznia** 1936 r. o godzinie 12-tej. Szczegóły ogłoszono w Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim.

Zl. 15-9 354

Km. 360/35. 353

PRZETARG.

17 stycznia godzina 10 sprzedaję przy ul. 3 Maja 2 przymusowym przetargiem za gotówkę: 2 kieraty, 6 sieczkarń 3-nożne.

(—) Brunon Duplicki,
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

L.: 1320/35. 355

OBWIESZCZENIE.

Dnia 18 stycznia 1936 r. o godz. 10-tej w Chełmnie będę sprzedawał następujące przedmioty: 1 kompl. jadalnię. Zbiórka reflektantów w mojem biurze.

(—) Kwiatkowski,
Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rewiru I.

Numer akt: 2570, 2571, 2569, 2568, 2480, 2474, 2473, 2472/35. 369

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni ul. Leśna rewiru II Józef Penk, mający kancelarję w Gdyni przy ul. Leśnej nr. 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 stycznia 1936 r. o godz. 13 w Gdyni, ul. św. Piotra w firmie „Polska Ryba" odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z: 2 stoły restauracyjne, 1 bufet restauracyjny, 2 gablotki oszklone, 1 lodówka, 3 wentylatory elektryczne, 10 lamp elektr., 1 koc do siekania mięsa, 1 wycynkowana umywalka kuchenna, 1 aparat radjowy „Elektrit" z głośnikiem na prąd, 1 powielacz skrzynkowy, 2 tace alpakowe, 1 kołnierz damski (srebrny lis), 140 sztuk krzeseł wiedeńskich, 40 szt. stołów rest., 1 hala restauracyjna na terenie wystawy, oszacowanych na łączną sumę zł. 6.990,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 14 stycznia 1936 r.

(—) Penk, komornik.

V. Km. 850/35. 371

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru V. Piotr Stefaniak, mający kancelarję w Toruniu, ul. Kopernika 14 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 stycznia 1936 r. o godz. 10 w Toruniu, ul. Mostowa 17 odbędzie się licytacja ruchomości składających się ze 100 krzeseł jasnych bukowych, 20 stołów bukowych okrągłych, 1 chodnika kokosowego czerwonego dużego około 15 m. dł., 1 aparatu niklowego do grzania zakąsek, 1 bufetu koktailowego — kontuaru, 6 taburetów wysokich oszacowanych na łączną sumę 1.980,— zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Toruń, dnia 14 stycznia 1936 r.

(—) Piotr Stefaniak,
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu Rewiru V.



— Przysięgam, że odtąd nie wezmę ryby do ust.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Męźnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżenia co do terminów i miejsc nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie została zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Administracja nie odpowiada za treść ogłoszeń wniesionych do dni 8-mu od dnia ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy ogłoszeniach telefonicznych za błędy i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21. I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrosiński, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpowiedzialny na Wejherowo: Tadeusz Glerst, Wejherowo, ul. Sobieskiego 18a. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Leon Formański, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 11, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Kazimierz Kretowicz, Tczew, Kościuszki 1. —

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.